3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

17 kwietnia 2023
NR 16 (3433)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 16 >

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl
Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

Jak bezpieka grała z księdzem Hubertem Kowolem

Jako pierwsi dotarliśmy do teczek przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej. STR. 14

Szokujące ustalenia naszych dziennikarzy

Pracownicy zarabiali więcej, a dyrektor pobierał za to „prowizję”?

Marcin Pawlenka

BYTOM. Wiemy co mogło się dziać w ostatnim czasie w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie. Dotarliśmy do treści zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez byłego dyrektora MOPR-u Adama Tomaszewskiego, które miesiąc temu złożył prezydent Bytomia.
Czy w ośrodku od co najmniej roku miał miejsce proceder korupcyjny? Jak do sprawy odnosi się były już dyrektor MOPR? STR. 3

585 tysięcy deklaracji: my som Ślonzokami!

Mamy wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego. Niemal 600 tys. zadeklarowało, że czuje się Ślązakami. Co z tym faktem zrobią władze Polski? STR. 5

BYTOM

Nauczyciel, który wojuje satyrą

Kim jest Marek Wójcicki, którego rysunki zamieszczamy w naszym tygodniku? STR. 10

ROZBARK

Czy jeszcze potrafimy ze sobą debatować?

GRZEGORZ GOIK

Marszałek senatu, senator, były prezydent i znany publicysta rozmawiali w Teatrze Rozbark o jakości debaty publicznej w Polsce. STR. 11

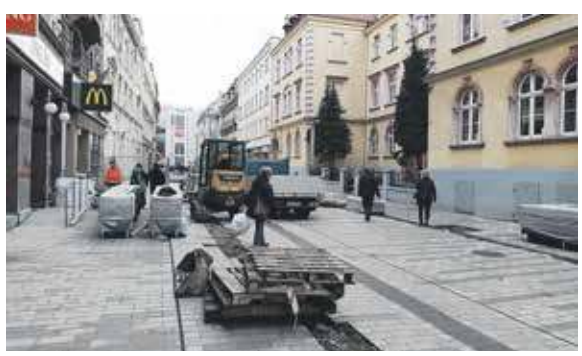

ŚRÓDMIEŚCIE

Remont Dworcowej: zdążą na 10 maja

Bruk już prawie gotowy, montują latarnie, sadzą rośliny. To już końcówka prac.

STR. 4

eprasa.pl 856b27cce4

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Przez lata pracowałem w policji, w tym byłem naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego i dlatego doceniam pozytywne zmiany dotyczące bezpieczeństwa na naszych drogach. Miejski Zarząd Dróg i Mostów zrobił pod tym względem bardzo wiele. Mamy nareszcie oznakowane i z daleka widoczne przejścia dla pieszych. Wiele z nich jest w kolorze biało-czerwonym. Miejsca te są również doskonale oświetlone. dodatkowo oznakowanie dróg nie budzi wątpliwości. Uważam, że dzięki temu w mieście mamy mniej wypadków, niż przed laty.

Stanisław Surowiec

Kto wpadł na pomysł montowania na terenie całego miasta drewnianych słupków powiązanych sznurem? Wszystko to prezentuje się fatalnie i zapewne nie jest trwałe. Takie pseudo barierki są m.in. na ulicy Mickiewicza i przy ulicy Hlonda, a także przy ulicy Tuwima, gdzie mieszkam. Dla mnie jest to szczyt brzydoty i bezguścia.

Stanisław Operacz

Kilka lat temu poruszyliście na waszych łamach temat budowy chodnika wzdłuż ulicy Suchogórskiej w Stolarzowicach. Mijają kolejne sezony i nadal tam nic się nie dzieje. Ja przejeżdżam tamtędy dwa razy dziennie w drodze do pracy w Zabrzu i mogę śmiało powiedzieć, że jest tam bardzo niebezpiecznie. Poboczem wędrują dzieciaki w drodze do szkoły i inni piesi. Taka sytuacja jest na dłuższą metę nie do przyjęcia.

Roman Adamczewski

To, co dzieje się z gołębiami na Sójczym Wzgórzu woła o pomstę do nieba. Jest ich tam ogromna ilość. Ptaki żerują przy targowisku, bo ktoś je tam regularnie dokarmia, co nie jest złym czynem. Gołębie jednak zapaskudzają balkony i parapety okolicznych bloków. Ja mieszkam w tzw. sigmach i mam z tym spory problem. W minionym roku na moim balkonie gołębie kilkakrotnie starały się zakładać gniazda, a po powrocie z urlopu zastałam tam wysiadującą jajka gołębicę.

Marianna Stępień

Kobiety mają rondo swoich praw

KARB. 15 BYTOMIANEK WZIĘŁO UDZIAŁ W CEREMONII SYMBOLICZNEGO OTWARCIA RONDA PRAW KOBIET. JEDYNYM MĘŻCZYZNĄ BIORĄCYM UDZIAŁ W WYDARZENIU BYŁ PREZYDENT MARIUSZ WOŁOSZ.

Tomasz Nowak

Sporo już o tym w „Życiu Bytomskim" pisaliśmy, więc tylko przypomnijmy: bezimienne dotąd rondo w ciągu ulicy Celnej zyskało imię „Praw Kobiet" zgodnie z podjętą w styczniu decyzją bytomskiej Rady Miejskiej. Stosowny projekt przygotowała radna Koalicji Obywatelskiej Joanna Stępień. Co warte podkreślenia cel osiągnęła za drugim podejściem. Za pierwszym razem jej projekt nie znalazł się nawet w porządku obrad, bo mieliśmy u władzy inny układ sił, a nazwa ronda kojarzona była wówczas z niezwykle kontrowersyjnym strajkiem kobiet.

Tym razem w uzasadnieniu nadania takiego właśnie imienia powoływano się już na zupełnie inne wydarzenia z historii Polski, wszystkim dobrze się kojarzące. - Nazwa ma wymiar symboliczny, bo upamiętnia ponad sto lat praw wyborczych Polek, ale też przypomina, że prawa kobiet są niezbywalną częścią praw człowieka. Jak pokazuje historia, nie są dane raz na zawsze, ale należy się o nie upominać - przekonywała Stępień.

BYTOM.PL

Na rondzie zebrało się15 kobiet i jeden prezydent

W minionym tygodniu wraz z inną radną - Iwoną Pakosz oraz senator Haliną Biedą, a także działaczkami Ligi Kobiet Nieobojętnych symbolicznie otworzyła ono rondo. - Skoro nasze przodkinie potrafiły werbalizować swoje oczekiwania, więcej - walczyć o swoje prawa w zupełnie innych realiach, to dlaczego my nie możemy zostawić jakiegoś śladu. Pomysł nadania nawy rondu został dobrze przyjęty - argumentowała inicjatorka.

Tymczasem dopiero co postawiona jedna z dwóch tabliczek z nazwą ronda już została przez kogoś pochlapana białą farbą. ■

CYTAT TYGODNIA

> Debatę mamy w senacie. Sejm to inny świat. Powiedziałbym, że tam jest awantura jak w knajpie, ale to byłoby obraźliwe dla knajpy.

Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej" podczas zorganizowanego w Teatrze Rozbark spotkania poświęconego kulturze debaty w Polsce.

LICZBA TYGODNIA

148

Tyle pięknie zdobionych kroszonek możemy zobaczyć na wystawie w Muzeum Górnośląskim.

Wykonali je uczestnicy dorocznego konkursu, posługując się tradycyjną techniką rytowniczą i batikową, a także technikami nowatorskimi. Ci ostatni malowali jajka wielkanocne farbami olejnymi oraz akrylowymi.

to jest moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Tydzień zaczynam od lektury „Życia Bytomskiego". Dopiero później sięgam po inne tytuły prasowe - mówi prof. dr hab. Piotr Obrączka, honorowy obywatel Bytomia.

wydarzy się

BYTOM> 20 kwietnia o godz. 16 Centrum Kresowe przy ulicy Moniuszki zaprasza na tradycyjne „Święcone u Kresowian". Program zatytułowany „Wesołego Alleluja", a pochodzący z kabaretu Mariana Hemara zaprezentuje Kresowa ferajna. Gościnnie wystąpią poza tym kapela Henia Poloczka i zespół Tyligentne Batiary. Uwaga! Konieczna wcześniejsza rezerwacja miejsc - telefon: 602 110 513.

RADZIONKÓW> 22 kwietnia czeka nas IV Odpustowy Rajd Rowerowy. Jego organizatorami są Stowarzyszenie Rodzin Katolickich oraz Stowarzyszenie „Cidry na Kole". Uczestnicy pokonają liczącą 42 kilometry trasę z kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha w Radzionkowie do mającej tego samego patrona świątyni w Czeladzi. Szczegółowe informacje i zapisy możliwe są w kancelarii parafialnej lub też pod numerem telefonu 507-341-716.

eprasa.pl 856b27cce4

kronika policyjna

BYTOM> Tuż po świętach policyjne działania „Trzeźwość" rozpoczęły się wczesnym rankiem. Już od godziny 4 mundurowi w różnych częściach miasta sprawdzali stan trzeźwości kierujących. Zatrzymali czterech pijanych kierowców, w tym jednego z czynnym zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych. Na ulicy Miarki wpadł 47-letni obywatel Ukrainy, który prowadził pojazd marki volkswagen, mając w swoim organizmie ponad promil alkoholu. Kolejni dwaj „amatorzy jazdy na podwójnym gazie", to mieszkańcy Bytomia. Obaj mieli ponad promil alkoholu w organizmie. Pierwszy z nich, 56-latek kierujący samochodem renault wpadł w ręce policjantów na ulicy Strzelców Bytomskich, natomiast drugi zatrzymany na ulicy Wrocławskiej, to 54-latek, który dodatkowo kierował samochodem marki volkswagen pomimo czynnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Czwartym uczestnikiem ruchu drogowego, prowadzącym pojazd będąc w stanie nietrzeźwości, był 25-letni mieszkaniec Psar, który mając ponad pół promila alkoholu w organizmie, kierował volkswagenem na autostradzie A1.

BYTOM> Ponad 2800 sztuk papierosów i 1,5 kilograma tytoniu bez polskich znaków akcyzy skarbowej zabezpieczyli bytomscy policjanci. Była to kolejna akcja zwalczania przestępczości gospodarczej i ponownie zakończyła się powodzeniem. Tym razem funkcjonariusze zabezpieczyli kontrabandę prawdopodobnie pochodzącą ze Wschodu. Nielegalny towar posiadał 60-latek, który tytoń i papierosy ukrywał w swoich dwóch samochodach. Zatrzymany mieszkaniec Bytomia ze sprzedaży kontrabandy uczynił sobie stałe źródło dochodu i był już wcześniej za to karany. Teraz za popełnione przestępstwo grozi mu wysoka grzywna i do 3 lat więzienia. Jak można przypuszczać, papierosy oraz tytoń miały być zbywane pokątnie na bytomskich targowiskach. **S**

Korupcja w MOPR?

BYTOM. PRACOWNICY MOGLI LICZYĆ NA DODATKOWE ZAROBKI, POD WARUNKIEM, ŻE CZĘŚĆ Z NICH ODDAWALI DYREKTOROWI. TAK W SKRÓCIE MOŻNA OPISAĆ PROCEDER, KTÓRY MIAŁ TRWAĆ OD CO NAJMNIEJ ROKU W MIEJSKIM OŚRODKU POMOCY RODZINIE. PREZYDENT BYTOMIA POWIADOMIŁ PROKURATURĘ, KTÓRA SPRAWDZA CO DZIAŁO SIĘ W MOPR.

Marcin Pawlenka

Do treści zawiadomienia organów ścigania udało nam się dotrzeć poprzez złożony w Urzędzie Miejskim w Bytomiu wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Były już dyrektor MOPR Adam Tomaszewski, jak wynika z zawiadomienia do prokuratury, wybranym pracownikom miał przydzielać dodatkowe zajęcia za dodatkowe wynagrodzenia. Ci, którzy je otrzymywali mieli zwracać swojemu szefowi część pieniędzy. "Prowizję" dyrektorowi wypłacali gotówką, ale zdarzało się też, że robili przelewy bankowe na jego prywatne konto!

"(...) zawiadamiam o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez byłego dyrektora MOPR w Bytomiu polegającego na bezprawnym pobieraniu od pracowników MOPR części ich wynagrodzenia oraz osiągnięciu dzięki temu osobistej korzyści majątkowej"- wynika z treści zawiadomienia do Prokuratury Okręgowej w Katowicach, które złożył Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Korupcyjny proceder miał trwać od co najmniej roku. Poinformowali o nim prezydenta byli i obecni pracownicy MOPR-u. Na tym jednak nie koniec. W grudniu zeszłego roku Wołosz otrzymał też anonimowe pismo, w którym poinformowano go o problemach kierowniczych w ośrodku, polegających m.in. na specjalnym traktowaniu niektórych pracowników, ze względu na ich relację z dyrektorem.

Z prokuratury do prokuratury

W MOPR miało też dochodzić do odstępstw od przyjętych zasad przyznawania świadczeń socjalnych. Dyrektor, jak wynika z anonimowego pisma, mógł bezpodstawnie przyznawać awanse niektórym pracownikom. Do zawiadomienia, które wpłynęło nieco ponad miesiąc temu do katowickiej prokuratury dołączono również zestawienie dodatkowych zleceń oraz wykaz wynagrodzeń dla pracowników z ostatnich dwóch lat.

ARCHIWUM

Czy w bytomskim MOPR złamano prawo?

- 21 marca przekazaliśmy sprawę do Prokuratury Rejonowej w Chorzowie. Ze względu na bezstronność postępowania nie będzie ona prowadzona w Prokuraturze Rejonowej w Bytomiu - informuje Marta Zawada-Dybek, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

W Chorzowie z kolei sprawa dopiero została przydzielona prokuratorowi, który w najbliższych dniach będzie się zapoznawał ze przekazanym zawiadomieniem i materiałem dowodowym.

W oczekiwaniu na przesłuchanie

Przypomnijmy, zawiadomienie do katowickiej prokuratury poprzedzone było rozwiązaniem umowy z dyrektorem MOPR. - Ze względu na wagę sprawy i utratę zaufania do byłego dyrektora, jego umowa o pracę została rozwiązana z dniem 6 marca 2023. Od 7 marca pełniącą obowiązki dyrektor MOPR jest Magdalena Moskwa – wcześniejsza zastępczyni dyrektora MOPR - wyjaśnia Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Po rozwiązaniu umowy dyrektor dał wówczas wyraz swojego niezadowolenia w mediach społecznościowych, atakując jednego z wiceprezydentów Bytomia. "Rozmowa z Adamem Frasem nigdy nie przynosi nowych przygód. To jakbyś gadał z kijem". Wpis tak szybko jak się pojawił, został jednak usunięty przez autora.

Skontaktowaliśmy się z byłym dyrektorem Adamem Tomaszewskim telefonicznie. Na razie nie chce sprawy komentować. Zapewnił, że będzie mógł powiedzieć coś więcej po pierwszej wizycie w prokuraturze. Sprawie będziemy się przyglądać i na bieżąco o niej informować. ■

> Korupcyjny proceder miał trwać od co najmniej roku. Poinformowali o nim prezydenta Bytomia byli i obecni pracownicy MOPR-u.

BYTOM

44 latka zginęła w pożarze

Do tragicznego w skutkach pożaru kuchni doszło w budynku przy ul. Jana Matejki. Zginęła w nim 44 letnia kobieta.

Bytomianka zmarła najprawdopodobniej w wyniku zadymienia. Ogień, który strawił kuchnię w mieszkaniu na drugim piętrze zgasł samoistnie. Strażacy, którzy zostali wezwani na miejsce przez jednego z sąsiadów zastali zadymione mieszkanie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura.

ARCHIWUM PSP W BYTOMIU

kronika policyjna

SZOMBIERKI> Nieustaleni sprawcy włamali się, po wybiciu szyby do sklepu ze sprzętem elektronicznym przy ulicy Zabrzańskiej. Wartość łupów jest w trakcie ustalania.

BYTOM> Policjanci z komisariatu przy ulicy Chrzanowskiego zatrzymali 38-latka, który w różnych sklepach samoobsługowych skradł produkty warte prawie 700 złotych. W ręce policji wpadł również 30-latek, który w sklepie znanej sieci w Szombierkach ukradł towar warty ponad 500 złotych. Amatorom darmowych sprawunków grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

BYTOM> Złodzieje dostali się przez balkon do domku jednorodzinnego przy ulicy Bażantowej. Łupem nieproszonych gości padły elementy instalacji, której nie zdołano zamontować w trakcie budowy posesji.

ŚRÓDMIEŚCIE> Policjanci zatrzymali 17-latka, który na ulicy Chrzanowskiego uderzył pięścią w twarz 46-letniego mężczyznę. Poszkodowany doznał skomplikowanego złamania szczęki. Za uszkodzenie ciała grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, a 17-letek będzie odpowiadał przed sądem jako osoba pełnoletnia.

ŚRÓDMIEŚCIE>Nieznana jak na razie osoba lub też osoby włamały się do samochodu marki renault zapakowanego przy ulicy Reymonta. Zginęło radio samochodowe oraz kamera warte 1400 złotych. Tego typu kradzieże należą obecnie do rzadkości.

SZOMBIERKI> Policjanci z komisariatu przy ulicy Zabrzańskiej zatrzymali 54-letniego mieszkańca naszego miasta, który po włamaniu się do mieszkania przy ulicy Frycza-Modrzewskiego skradł sześć kaloryferów oraz elementy grilla. Gospodarze ocenili straty na 1200 złotych.

BYTOM> Gigantyczną kontrabandę zabezpieczyli policjanci. W ręce mundurowych wpadło ponad 280 tysięcy sztuk papierosów i 20 kilogramów tytoniu w workach bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Zatrzymano również dwóch mężczyzn, którzy z handlu kontrabandą uczynili sobie stałe źródło dochodu, Sprawcom grozi kara więzienia oraz gigantyczna grzywna za naruszenie zasad kodeksu karno-skarbowego. **S**

eprasa.pl 856b27cce4

Na Dworcowej już finiszują

ŚRÓDMIEŚCIE. ROBOTY PRZY PRZEBUDOWIE NASZEJ GŁÓWNEJ ULICY IDĄ PEŁNĄ PARĄ I SĄ JUŻ NA OSTATNIEJ PROSTEJ. RATUSZ POTWIERDZA: DO 10 MAJA ZOSTANĄ ONE ZAKOŃCZONE. POTEM PRZYJDZIE CZAS NA PROCEDURY ODBIOROWE.

Tomasz Nowak

Remont najważniejszej bytomskiej ulicy trwa już przeszło półtora roku. W jego efekcie mamy dostać nowoczesny, przystający do dzisiejszych standardów, ale też przypominający swym wyglądem o naszej bogatej przeszłości deptak. Zakres prac zaplanowanych na Dworcowej był ogromny, a w trakcie inwestycji jeszcze się rozszerzył. Nowa będzie nawierzchnia i schowane pod nią instalacje oraz sieci techniczne, pojawią się nowe lampy, ławki, pełne ozdobnej roślinności donice i pergole. Wiele stojących przy Dworcowej kamienic już przeszło metamorfozę, bo odnowiono ich elewacje. Wyglądają teraz imponująco.

TOMASZ NOWAK

W zeszłym tygodniu bruku brakowało już tylko w rejonie skrzyżowania Dworcowej z Moniuszki

10 maja - termin aktualny

Właśnie te dodatkowe zadania oraz nieprzewidziane trudności, które pojawiły się w trakcie przebudowy sprawiły, że mocno opóźnił się termin oddania Dworcowej do użytku. Wedle pierwszych zapowiedzi mieliśmy korzystać z jej nowej wersji już od listopada zeszłego roku. Potem ustalono, że stanie się to 10 maja. Ten termin zdaniem prezydenta naszego miasta Mariusza Wołosza jest nieprzekraczalny.

Ta zapowiedź jest podtrzymywana. Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzecznik prasowa Ratusza stwierdza: - Tak jak komunikowaliśmy termin zgłoszenia do odbioru ulicy Dworcowej ma zostać dotrzymany przez wykonawcę zgodnie z umową. Ten termin oznacza zakończenie prac. Potem rozpoczną się procedury odbiorowe.

Montują i sadzą

A co słychać na placu budowy? W marcu kontynuowano roboty nawierzchniowe, które są prowadzone do dziś. W zasadzie na całej długości ulicy mamy już nowy, wykonany z kamienia ciętego bruk. Położyć go trzeba już tylko w rejonie skrzyżowania z Moniuszki oraz w bezpośrednim sąsiedztwie latarń i donic.

Montaż owych lamp oświetleniowych też właśnie trwa (będzie ich 58), podobnie jak donic (76), pergoli (4 komplety) oraz instalacji monitoringu. 12 kwietnia rozpoczęły się nasadzenia drzew. W tym tygodniu wykonawca rozpocznie nasadzenia niskiej roślinności w donicach.

Z kolei po 20 kwietnia zaplanowano wykonanie nawierzchni wzdłuż torowiska tramwajowego w ul. Moniuszki. Na czas tych prac wyłączony z użytkowania zostanie prawa i następnie lewa strony patrząc od osi torów przy jednoczesnych zachowaniu przejezdności. Ostatnie latarnie zostaną zamontowane na początku maja po zakończeniu wszystkich robót nawierzchniowych i tych związanych z zielenią. ■

MIASTO

26 mln

pochłonie rewitalizacja ulicy Dworcowej oraz jej okolic i Rynku.

Przedsięwzięcie jest możliwe dzięki pozyskaniu przez miasto dofinansowania z Unii Europejskiej w wysokości 15,3 mln zł.

REKLAMA

eprasa.pl 856b27cce4

My som Ślonzokami!

BYTOM, RADZIONKÓW. 588 TYSIĘCY 700 OSÓB MIESZKAJĄCYCH W POLSCE IDENTYFIKUJE SIĘ ZE ŚLĄSKĄ NARODOWOŚCIĄ. TO O WIELE MNIEJ, NIŻ 10 LAT WCZEŚNIEJ, ALE WCIĄŻ BARDZO DUŻO. TYMCZASEM PAŃSTWO POLSKIE KONSEKWENTNIE NIE CHCE UZNAĆ ŚLĄZAKÓW ZA MNIEJSZOŚĆ ETNICZNĄ, A ICH GODCE ODMAWIA STATUSU JĘZYKA REGIONALNEGO.

BYTOM.PL

Młodzi też pielęgnują śląskie tradycje

Tomasz Nowak

Ostatni Narodowy Spis Powszechny przeprowadzono wprawdzie w roku 2021, ale dopiero teraz powoli poznajemy jego wyniki - na razie jedynie wstępne. Największe emocje jak zwykle wywołują dane dotyczące kwestii narodowościowych i etnicznych. Przypomnijmy, że wypełniając kwestionariusz spisowy swoją przynależność narodową oraz etniczną deklarowaliśmy wedle uznania. W zależności od indywidualnego odczucia można było złożyć dwie identyfikacje: pierwszą oraz drugą.

Największa mniejszość

Jak ostatnio podał Główny Urząd Statystyczny 97,7 procent badanych identyfikowało się jako Polacy. Przynależność inną niż polska zadeklarowało 3,5 proc respondentów. W tej grupie osób z poczuciem odrębności najliczniej reprezentowani byli Ślązacy - ponad 43 proc., a w tym gronie zapewne liczni bytomianie oraz radzionkowianie.

Dokładniej mówiąc 585,7 tys. spisywanych odpowiadając na pierwsze lub też drugie pytanie etniczne stwierdziło, że są Ślązakami. 231,8 tys. osób wskazało identyfikację śląską jako pierwszą (najpierw Ślązak, potem Polak), a 353,9 tys. jako drugą (najpierw Polak, potem Ślązak). Tym samym Ślązaków należy uznać za zdecydowanie największą mniejszość etniczną w naszym kraju. Drugie miejsce pod tym względem mają Kaszubi - ci złożyli 176,9 tys. stosownych deklaracji.

Organizacje śląskie, a także większość komentatorów wyników spisu mówi o wielkim sukcesie Ślązaków. Inni wręcz przeciwnie, uznają je za ich porażkę. 10 lat wcześniej bowiem narodowość śląską zadeklarowało o wiele więcej, niż obecnie, bo 846,7 tys. osób, z czego 375,6 tys. wskazało ją jako jedyną, a 435,8 tys. jako pierwszą.

Rządy niewidzą

Od razu też ożywają dyskusje o tym, jak władze kraju zareagują na te dane i czy w ogóle to zrobią. Oto bowiem już w trzecim kolejnym spisie powszechnym Ślązacy dają jasny i zdecydowany sygnał, że są, mają poczucie odrębności i swoją wyrazistą tożsamość. Tymczasem III RP wciąż tego kompletnie nie zauważa, a raczej fakt ten neguje. Ślązacy nie są oficjalnie uznawani za mniejszość etniczną, choć wiele razy o to stanowczo zabiegali na różnych forach.

Co więcej jak dotąd żaden rząd (niezależnie przez którą z dwóch dominujących dziś partii tworzony) nie zdecydował się nadać śląskiej godce statusu języka regionalnego, choć takowym cieszy się język kaszubski, którym posługuje się trzy razy mniej osób. Korzystając z przywileju mogą one na przykład zdawać po kaszubsku maturę. ■

Ilu Ślązaków mieszka w Bytomiu i Radzionkowie?

Odpowiedź na to pytanie poznamy po ogłoszeniu szczegółowych wyników spisu z roku 2021. W roku 2011, podczas poprzedniego spisu za Ślązaków uważało się 31 tysięcy 109 bytomian, czyli prawie 20 procent ogółu. Tym samym w naszym mieście mieliśmy piąte co do wielkości skupisko Hanysów jeśli chodzi o Górny Śląsk. Radzionków sklasyfikowano razem z powiatem tarnogórskim, szczegółowych danych nie podano. Można jednak spokojnie założyć, że i 10 lat temu, i teraz Ślązacy stanowią zdecydowaną większość radzionkowian.

Proste pytanie: Czy istnieje naród śląski?

HALINA BIEDA, senator RP:
Czuję się Ślązaczką, Polką, Europejką. To jest myślę istotne kim się czujemy. Co nam w duszy gra. Nie oceniam, że ktoś jest lepszy lub gorszy tylko dlatego, że czuje się Ślązakiem, Polakiem, Czechem czy Ukraińcem. Ważne, żeby zawsze sięstarać zachowywać przyzwoicie. Godom po naszymu, pielęgnuję śląskie zwyczaje i tradycje. Jeżech stond!Jeśli chodzi o język śląski, to z pewnością powinien być uznany za język regionalny. Po śląsku pisane są książki, nagrywane programy telewizyjne i radiowe, mamy śląskie spektakle, piosenki i co najważniejsze ludzie się tym językiem na co dzień posługują. Skoro mniej liczna grupa Kaszubów cieszy się z uznania ich języka, więc i Ślązacy powinni mieć do tego prawo.

MARIUSZ WOŁOSZ, prezydent Bytomia:
Historia Śląska a co za tym idzie – także historia Bytomia jest bardzo zawiła. Przez lata zmieniał się kształt granic – mieszkańcy Bytomia jednego dnia byli mieszkańcami Niemiec, a drugiego dnia mieszkańcami Polski. Nie tracili jednak poczucia przynależności do tej ziemi, na której żyli, do kultury, do godki. Do swojej tożsamości. W świetle tych historycznych przemian, decyzja dzisiejszych Ślązaków o pokazaniu swojej dumy i odrębności podczas spisu powszechnego nie powinna nikogo dziwić. Dobrze, że Ślązacy pielęgnują swoją tożsamość.

ŁUKASZ KOHUT, europarlamentarzysta ze Śląska:
Naród śląski istnieje, istniał i będzie istniał. Chociaż – ja osobiście - wolę określenie tożsamość. Słowo naród w historii często kojarzy się z walką i z nacjonalizmem, tożsamość jest zdecydowanie bardziej – w mojej ocenie - adekwatna. Śląsk ma bogatą kulturę, historię, odmienność i obyczaje – śląska tożsamość kształtowała się przez wieki w różnych państwowościach. I mam wrażenie, że z każdej kultury śląskość czerpała - nie tracąc jednocześnie swojej odmienności i wyjątkowości. I dlatego tak ważna jest ochrona prawna i zasłużone miejsce w legislacji – tak uznanie śląskiego za język regionalny, a najlepiej Ślązaków/Ślązaczki za mniejszość etniczną. I właśnie to rozwiązanie powinno być naszym celem. Ostatni Spis Powszechny udowodnił, że śląskość ma się dobrze – prawie 600 000 zadeklarowało narodowość śląską, z tego ponad 200 000 zadeklarowało śląskość jako swoją pierwszą tożsamość. Jo tyż.

według was

Adrianna Smyła z Bytomia:

Jestem Ślązaczką od wielu pokoleń, więc takie wyniki spisu powszechnego bardzo mi się podobają. Mamy swoje odrębne zwyczaje i tradycje, przenosimy je z pokolenia na pokolenie i to na pewno jest świetne. A co do języka, to skoro kaszubski, został uznany, można się go uczyć w szkole, to czemu ze śląskim nie miałoby być tak samo? Ślązacy zasługują na takie poważne potraktowanie.

Artur Szampera z Bytomia:

Najwyższy czas, żeby obecna władza przyjęła do wiadomości wyniki spisu powszechnego i uznała, że mamy mniejszość śląską, która absolutnie nie jest piątą kolumną. My Ślązacy mamy swoją wyrazistą tożsamość. To oddzielna kultura, oddzielne zwyczaje, które staramy się podtrzymywać i kultywować. Mamy też swój język. Jak się okazuje posługuje się nim ponad pół miliona ludzi. Co zatem stoi na przeszkodzie, by go zaliczyć w poczet oficjalnych języków?

Agnieszka Smolnik z Bytomia:

Nie jestem Ślązaczką, ale jeśli ktoś się czuje Ślązakiem, to ma do tego pełne prawo. Mnie to nie przeszkadza. Mam męża Ślązaka, więc wiem doskonale, że istnieje coś takiego jak śląska tożsamość. Mnie akurat nie do końca ona odpowiada, bo niektórzy Ślązacy uważają się za pępek świata, za kogoś wyjątkowego. Bytomianin: Nie ma w ogóle o czym mówić. W Polsce mieszkamy. I tyle.

eprasa.pl 856b27cce4

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Dlaczego Bartyla nie powie, że nie chce być radnym?

Od kilku miesięcy spora grupa osób realizując przepisy robi co musi, by Damian Bartyla został bytomskim radnym, a były prezydent nie robi nic, żeby przysługujący mu mandat wziąć. Ba, robi wszystko, żeby go nie dostać. Komisarz wyborczy wysłał plik listów, bytomskie władze także, dołączając zaproszenia na kolejne sesje. Bartyla się jednak na nich nie pojawił i nawet nie przysłał tłumaczącej go odpowiedzi, a części owych pism nie odebrał. W efekcie nie złożył ślubowania, co według niektórych interpretatorów prawa oznacza, że rajcą nie jest. Dodatkowo okazało się, że być nim nie może, bo w Bytomiu nie zamieszkuje, nie jest zameldowany, nie płaci tu za śmieci i próżno go szukać w spisie wyborców. Mimo to Rada Miejska wygasiła jego mandat, dając szansę objęcia wakatu kolejnej osobie z listy.

Wydawało się, że to krok jedyny możliwy i w tej sytuacji oczywisty, zwłaszcza że i Bartyla go nie podważał. Tu się jednak wtrącił wojewoda, unieważniając unieważnienie mandatu. Wojewoda chce, żeby rządzący naszym miastem jeszcze bardziej wykazali, że Bartyla zasiąść w Radzie nie może. Jak ma to być dowiedzione? Chyba tylko w ten sposób, że wyznaczy się jakiegoś urzędnika lub jeszcze lepiej strażnika miejskiego, a ten będzie krok w krok chodził za Bartylą, robił mu zdjęcia i udowadniał: byłego prezydenta nic już z Bytomiem nie wiąże.

Jest też inne rozwiązanie, banalne i oczywiste. Może w końcu sam Damian Bartyla jasno powie: tak, chcę być bytomskim radnym, pojawię się na najbliższej sesji i złożę ślubowanie lub też: nie, nie chcę być bytomskim radnym, przestańcie się mną w końcu zajmować. Nie wiem, czemu zainteresowany nie utnie spekulacji, oszczędzając wielu osobom roboty. Dam sobie natomiast rękę uciąć, że objęcie mandatu jest ostatnią rzeczą o jakiej były prezydent marzy. Do Rady wszedłby na zaledwie półtora roku, mógłby dołączyć do dwójki swoich ostatnich zwolenników w niej i ewentualnie odtworzyć klub, który jednak przy dzisiejszym układzie sił nie miałby żadnego znaczenia. Bartyla narażałby się jedynie na ataki rządzącej większości, wyciągającej mu przy każdej okazji błędy sprzed lat. On w zamian mógłby jedynie krytykować. Myślę, że taka funkcja mu nie odpowiada. Tylko czemu sam tego nie przyzna i uwolni mandatu?

Michał Staniszewski
przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Samorządy muszą być traktowane poważnie

W ostatnim czasie ilość inwestycji, która jest widoczna w Bytomiu jest naprawdę imponująca. Oczywiście wiąże się to z licznymi uciążliwościami, ale za kilka miesięcy będziemy mogli spacerować po odnowionej ulicy Dworcowej, czy przejechać wyremontowaną ulicą Piekarską. Za niedługo ruszy również przebudowa ulicy Piłsudskiego i skończy się problem z zalewaniem przy nadmiernych opadach.

Wszystko to dzieje się jednak przy niekorzystnej polityce wobec samorządów. Rząd PiS chwali się rekordowymi dochodami budżetu państwa, a z drugiej strony w samorządach mamy duże ubytki w dochodach z podatków, a także co raz większą dziurę w wydatkach na edukację. Każde gospodarstwo domowe odczuwa inflację czy też wzrosty cen energii i nie inaczej jest w przypadku samorządów. Niestety, dynamika wzrostu cen za materiały i usługi nie idzie w parze ze wzrostem dochodów. W ostatnich kilku latach możemy zaobserwować natomiast wzrost liczby programów rządowych, co potwierdza centralistyczne zapędy partii rządzącej. Prowadzi to do stopniowego odbierania środków samorządowych i budowania dużych programów centralnych, które następnie w sposób polityczny są rozdzielane gminom i powiatom. Wystarczy tutaj wspomnieć o zeszłorocznej edycji Polskiego Ładu, a w zasadzie Programie Inwestycji Strategicznych (w skrócie zupełnie przypadkowo PIS), do którego wniosek aplikacyjny miał jedną stronę – po co więcej? Skoro o liście rankingowej i tak decyduje się politycznie w siedzibie PiS przy ulicy Nowogrodzkiej. Bytom w tym rozstrzygnięciu został pominięty – otrzymał jedynie pulę gwarantowaną, a ktoś w centrali uznał, że nie potrzebujemy modernizacji przedszkoli czy remontów dodatkowych dróg i chodników. Podobnie województwo śląskie dostało najmniej w przeliczeniu na mieszkańca. Piszę to głównie dlatego, że w nowej perspektywie unijnej tylko w naszym województwie będziemy mieli do dyspozycji prawie 5 miliardów euro, a Bytom może być modelowym miastem w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Górniczej. Dlatego też samorządy muszą zacząć być traktowane poważnie, podobnie jak członkostwo w Unii Europejskiej. Michał Staniszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec

Piwo z Redenem

Trzy tygodnie temu miałem możliwość spacerować wzdłuż Bridgewater Canal w Manchesterze. Trudno nie doszukiwać się analogii pomiędzy nim, a Główną Kluczową Sztolnią Dziedziczną, znaną bardziej pod komercyjną nazwą Sztolnia Królowa Luiza.

Angielski kanał, podobnie jak nasza sztolnia wraz z Kanałem Sztolniowym i Kanałem Kłodnickim, służył do odwadniania kopalń oraz do transportu wydobywanego w nich węgla. Woda wypływająca z kopalń i wpadająca do kanału zasilała ponadto okoliczne młyny wodne. Projektantami kanału byli Francis Egerton, James Brindley i John Gilbert. Nie wdając się w techniczne szczegóły warto wspomnieć, że pierwszy odcinek kanału (liczący łącznie ze sztolnią 16 km) gotowy był już w 1761 roku. Łodzie z węglem po wypłynięciu na powierzchnię były zazwyczaj ciągnięte przez jednego konia lub dwa muły, przewożąc dziesięć razy więcej węgla niż wcześniej furmani swoimi wozami po nieutwardzonych drogach. Dzięki zastosowaniu takiego transportu, cena węgla w Manchesterze spadła o ponad połowę w ciągu roku od otwarcia kanału. Nie chciałem jednak pisać o tej wyjątkowej budowli z czasów rewolucji przemysłowej, ale o dumie i pamięci. Dumie mieszkańców Manchesteru, Worsley i innych angielskich miast i miasteczek przez które przepływa kanał ze swojej bogatej historii. Otóż wzdłuż całego kanału wytyczone są ścieżki po których spacerują rodziny czy biegają amatorzy joggingu. Z licznych tablic informacyjnych możemy wyczytać ciekawostki o kanale, odpocząć na ławkach w kształcie łodzi, podziwiać zrekonstruowany roznos sztolni czy zachowane urządzenia dźwigowe. Po kanale pływają turystyczne barki, a liczne puby stylem nawiązują do górniczo - przemysłowej przeszłości. Wiszą w nich portrety twórców kanału, zdjęcia barek i górników, a w jednym był nawet sufit z wymalowaną dawną mapą sztolni. Uderzmy się teraz w piersi i przyznajmy, że u nas powszechna świadomość bogatej historii regionu dopiero raczkuje. Rzesze pasjonatów, przewodników, społeczników i muzealników próbują nadrobić wiele lat zaniedbań lub stereotypów w tej sprawie. I choć powstają dobre lokale to rzadko poza swą nazwą (np. po śląsku) nawiązują do naszego regionu. Wystrój jest w nich zazwyczaj schludny i estetyczny, lecz na ścianach królują wizerunki nowojorskich taksówek lub urokliwych włoskich pejzaży. A ja chętnie wypiłbym kufel piwa w industrialnym pubie przy portrecie Fryderyka Wilhelma von Redena…

Łukasz Kohut
poseł do Parlamentu Europejskiego, politolog, fotograf

Szafli my to!

585 700 osób w Polsce zadeklarowało śląską tożsamość, 457 900 zadeklarowało, że używa języka śląskiego. Główny Urząd Statystyczny po dwóch latach (!) podzielił się w końcu wiedzą tajemną ze Spisu Powszechnego. Nie będę pisał, że kilkuset tysiącom osób GUS narodowości nie przyznał i że informacja o dobrym wyniku Ślązaków w Spisie szybko zniknęła ze strony państwowej PAP, bo po co? Zrobiliśmy w tym Spisie tyle ile było możliwe, żeby poinformować społeczeństwo, że można śląskość deklarować. Bez przymusu. Oddolnie. Za swoje pieniądze. Bez wsparcia państwa!

Zorganizowałem „Ślonsko Sztama" z pełną premedytacją, żeby pokazać, że możemy wspólnie działać. Można powiedzieć, że mamy na Śląsku zjednoczoną opozycję (i nie tylko, bo było kilku z innych stron sceny politycznej, którzy nas w tym temacie po cichu wspierali). I tak przedstawiciele różnych środowisk politycznych, praktycznie wszystkie śląskie organizacje, wiele stowarzyszeń, ludzie kultury mówili jednym głosem – śląskość była, jest i ma się dobrze. I jest sukces – bo za taki uważam wyniki tego feralnego spisu. Dlaczego feralnego? Bo odbywającego się w trudnym momencie – w czasach pandemii, gdzie kontakty międzyludzkie były ograniczone. Trudnego także dlatego, że elektronicznego i bardzo wiele osób (zwłaszcza starszych) miało problem ze znalezieniem i wypełnieniem bardzo opornie napisanego formularza. No i oczywiście nie mieliśmy łatwo – jako nieuznana mniejszość etniczna zostaliśmy zepchnięci do kategorii inne i dużo energii i wiedzy wymagało wypełnienie Spisu „po śląsku". A mimo to wynik jest imponujący i Ślązacy/Ślązaczki kolejny raz udowodnili, że nie można nas wygumkować i wynarodowić. Jest nas więcej niż Islandczyków, a ilu tak naprawdę w skali Europy – nie mam żadnych wątpliwości, że około miliona.

Co teraz? Co dalej? Robić swoje – jak to na Śląsku. Dwutorowo – jedno działania polityczne i koordynacja śląskich inicjatyw, a drugie rozwój kultury, języka i edukacji regionalnej. Kropla drąży skałę, a przy wielu sojusznikach w Polsce – odkłamiemy w końcu śląską historię, pokażemy siłę śląskiej kultury i nauki, przebijemy się z językiem regionalnym do mainstreamu i wywalczymy uznanie za mniejszość etniczną. Polska i Europa potrzebują Śląska. Żadnych wątpliwości.

eprasa.pl 856b27cce4

Alarmy Smogowe PEC na straży zdrowia mieszkańców Bytomia i Radzionkowa

JUŻ OD TRZECH LAT MIESZKAŃCY BYTOMIA I RADZIONKOWA MOGĄ SPRAWDZIĆ JAKOŚĆ POWIETRZA DZIĘKI SIECI CZUJNIKÓW ZAINSTALOWANYCH W OBU MIASTACH. WYNIKI POMIARÓW SĄ AKTUALIZOWANE CO GODZINĘ NA STRONIE PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ ORAZ UDOSTĘPNIANE CODZIENNIE RANO W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH BYTOMSKIEGO I RADZIONKOWSKIEGO ALARMU SMOGOWEGO.

– Mimo, że zasięg PEC-u rośnie, nie wszystkie wspólnoty i właściciele nieruchomości decydują się na przyłączenie do sieci ciepłowniczej. Dlatego tak ważne są działania promocyjne i edukacyjne – mówi prezes Sławomir Kamiński, prezes PEC Bytom.

W Bytomiu są 33, a w Radzionkowie 4 czujniki jakości powietrza. Większość działa przy żłobkach, przedszkolach oraz szkołach podstawowych.

2-milionowy zasięg na Facebooku

Zbierane wyniki są wyświetlane w przystępny sposób, m.in. w formie mapy na stronie www.pec.bytom.pl, a dodatkowo podawane codziennie rano w mediach społecznościowych (Facebooku i Instagramie) na kontach Bytomskiego i Radzionkowskiego Alarmu Smogowego. – W samym tylko 2022 roku, posty opublikowane na Facebooku Bytomskiego Alarmu Smogowego osiągnęły zasięg ponad 1,7 mln, a Radzionkowskiego Alarmu Smogowego 415 tys. – wylicza Dariusz Wysypoł, kierownik Działu Marketingu i Analiz Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Bytomiu. – Dodatkowo, wszystkie czujniki w Bytomiu od końca 2022 roku mają formę ekosłupków i informują przechodniów o stanie jakości powietrza za pomocą skali kolorów – dodaje Dariusz Wysypoł.

Ponad 124 tys. wejść na stronę PEC rocznie

Aktywność Bytomskiego i Radzionkowskiego Alarmu Smogowego w mediach społecznościowych buduje także zainteresowanie stroną www.pec.bytom.pl. W 2022 roku łączna liczba odsłon strony www.pec.bytom.pl przekroczyła liczbę 124 tys.

Rośnie zainteresowanie ciepłem systemowym

– Wszystko to, w połączeniu z aktywnością PEC na innych polach, m.in. wspieraniem lokalnych klubów sportowych i najważniejszych wydarzeń oraz działalność edukacyjna, składa się na rosnące zainteresowanie ciepłem systemowym w Bytomiu i Radzionkowie – zauważa Sławomir Kamiński, prezes PEC Bytom.

W zasięgu sieci ciepłowniczej Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej jest już 60 proc. mieszkańców Bytomia i 30 proc. radzionkowian. Zmiana źródła ogrzewania na ciepło systemowe, to najskuteczniejszy sposób walki z niską emisją. Kiedy ogrzewamy mieszkanie ciepłem z sieci, do powietrza trafia nawet 40 razy mniej pyłów zawieszonych i 100 razy mniej rakotwórczego benzo(a)pirenu.

Promocja i edukacja

– Mimo, że zasięg PEC-u rośnie, nie wszystkie wspólnoty i właściciele nieruchomości decydują się na przyłączenie do sieci ciepłowniczej. Dlatego tak ważne są działania promocyjne i edukacyjne – podsumowuje prezes Kamiński. ■

Jak działają ekosłupki?

Ekosłupek AirSensor informuje o jakości powietrza w przejrzysty sposób za pomocą skali kolorów. Intensywny zielony oznacza bardzo dobrą jakość powietrza, jasnozielony dobrą, żółty umiarkowaną, pomarańczowy dostateczną, czerwony złą, a intensywny czerwony bardzo złą. Dzieje się to na podstawie cogodzinnych wyników pomiaru stężenia pyłów zawieszonych (PM 1, PM 2.5, PM 10) oraz innych zanieczyszczeń, takich jak m.in. dwutlenek siarki (SO2), ozon (O3) i formaldehyd.

waszym zdaniem

Andrzej Wronowicz

Mieszkam w Zabrzu, na granicy z Bytomiem. Szkoda, że u nas nie ma takiej strony jak Bytomski Alarm Smogowy. Korzystam z niej regularnie, bo do Bytomia mam dosłownie rzut kamieniem. Bardzo ważne jest dla mnie zdrowie moich dzieci, z których jedno jest alergikiem, dlatego staram się monitorować jakość powietrza poprzez udogodnienie, którym jest BAS.

Adrian Dzielicki

Czyste powietrze powinno mieć znaczenie dla każdego z nas. Bytomski Alarm Smogowy jest dla mnie dobrym i sprawdzonym narzędziem, z którego korzystam już od ponad roku. Polecam wszystkim tę stronę. Warto z niej korzystać szczególnie zimą, gdy jakość powietrza pozostawia wiele do życzenia.

Radosław Narewski

Świetne rozwiązanie, które powinno być wdrożone szczególnie w tych miastach, które walczą ze smogiem. Bytomskim Alarm Smogowy polecił mi znajomy kilka miesięcy temu. Warto polubić tę stronę i sprawdzać jaka jest jakość powietrza w mieście. Z podawanych tam wyników mogą również z powodzeniem korzystać mieszkańcy Radzionkowa.

eprasa.pl 856b27cce4

Sześć drzew być może uda się ocalić

Na Piekarskiej tną, ale nie wszystko

ŚRÓDMIEŚCIE. RUSZYŁA WYWOŁUJĄCA SPORE KONTROWERSJE WYCINKA DRZEW ROSNĄCYCH WZDŁUŻ ULICY PIEKARSKIEJ. JAK SIĘ OKAZUJE PRZYNAJMNIEJ SZEŚĆ Z NICH DA SIĘ BYĆ MOŻE ZACHOWAĆ. PRZYPOMNIJMY TEŻ, ŻE PO ZAKOŃCZENIU PRAC POJAWI SIĘ 49 NOWYCH OKAZÓW.

Tomasz Nowak

Piekarska jest od wielu miesięcy gruntownie przebudowywana. Robotnicy kładą nowe podkłady i tory tramwajowe oraz instalują sieć trakcyjną, a w przyszłości między innymi położą nową nawierzchnię jezdni i zbudują chodniki. W trakcie prac pojawiła się kwestia okolicznych drzew. Miasto zleciło dendrologom oraz innym specjalistom zadanie zbadania ich stanu, by dowiedzieć się, czy są jakiekolwiek szanse, by je zachować.

Protesty i spotkania

Dendrolodzy posłużyli się między innymi tomografem i dokonali wielu szczegółowych analiz. Okazało się, że zdecydowana większość drzew jest spróchniała, ma zniszczone korony, już obumarła, bądź obumiera i nie ma większych nadziei na ich uratowanie. Poza tym pnie są mocno pochylone i zagrażają przechodniom oraz samochodom, a korzenie rozsadzają chodniki. Jedyne co w tej sytuacji można zrobić, to je wyciąć. Taki los miał spotkać 37, a więc niemal połowę z wszystkich drzew stojących przy Piekarskiej. Pod topór pójdą również dwa drzewa w rejonie ul. Piekarskiej i Orląt Lwowskich, bo kolidują z budowanym tam przejściem dla pieszych.

TOMASZ NOWAK

Po części drzew zostały już tylko pnie

Jak zwykle w takich sytuacjach, kiedy chodzi o przyrodę decyzja wywołała ogromne kontrowersje, a w sieci zawrzało. Wielu bytomian podważało sensowność usuwania drzew i upominało się o to, by choć części z nich dać szansę. Poza tym kwestionowano sam moment wycinki, która zdaniem internautów powinna mieć miejsce jesienią lub zimą, a nie teraz - na wiosnę.

W miniony wtorek konferencję prasową w tej sprawie zorganizowała partia Razem. Z kolei prezydent Mariusz Wołosz spotkał się z grupą społeczniczek, które prowadzą tak zwaną Mapę Drzew Bytomia. Prezydent pokazał im ekspertyzę dendrologów i wyliczył powody usunięcia drzew.

Szansa dla kasztanowca

Pierwsze drzewa poszły pod topór zaraz po świętach. W miniony piątek, kiedy byliśmy na Piekarskiej pozostałe po cięciu pnie i mnóstwo trocin można było zobaczyć na odcinku ulicy pomiędzy jej skrzyżowaniami z Powstańców Śląskich i Prusa. Nadzorujący akcję ornitolog stwierdził, że na żadnym z przeznaczonych do usunięcia drzew nie ma ptasich gniazd.

Przypomnijmy, że wydając zgodę na wycinkę Marszałek Województwa Śląskiego oraz Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach jednocześnie zobowiązali miasto do posadzenia nowych 49 okazów. Społecznicy mają uczestniczyć w procesie wyboru konkretnych gatunków, choć jak pisaliśmy lista propozycji już jest. Poza tym dendrolodzy uznali, że sześć drzew zakwalifikowanych wcześniej do skasowania dostanie szansę. Chodzi na przykład o imponującego kasztanowca, który rośnie na zieleńcu na skrzyżowaniu ul. Piekarskiej oraz Powstańców Śląskich. Wiele osób o jego ocalenie zabiegało najbardziej. ■

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE to się opłaca!

czyste powietrze zdrowy wybór Twój wybór!

- Weź dotację na wymianę kopciucha i ocieplenie domu
- Zadbaj o domowy budżet i oszczędzaj na rachunkach za energię
- Zadbaj o zdrowie
- Zadbaj o środowisko

Przyjdź i poznaj szczegóły udziału w programie. Punkt konsultacyjno-informacyjny w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, ul. Parkowa 2, pok. 110a

- poniedziałek w godz. 7.30-17.30,
- środa i czwartek w godz. 7.30-17.00,
- wtorek i piątek od godz. 7.30-15.00.

tel. 32/78-68-139 lub 572-326-471

BYTOM Ministerstwo Klimatu i Środowiska Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czystepowietrze.gov.pl

REKLAMA

eprasa.pl 856b27cce4

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota i niedziela - 22 i 23 kwietnia, godz. 19: „Bestie" - spektakl inspirowany twórczością Brunona Schulza w choreografii Anny Piotrowskiej.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 20 kwietnia, godz. 18: Spotkanie autorskie z prof. Ryszardem Koziołkiem - rektorem Uniwersytetu Śląskiego, poświęcone jego nowej książce „Czytać, dużo czytać".
Niedziela 23 kwietnia, godz. 15.30 i 18: „Pikantni" - spektakl teatralny.

BECEKINO

17 - 20 kwietnia, godz. 17.45: „Prawdziwe życie aniołów" (obyczajowy, prod. Polska).
17 - 20 kwietnia, godz. 19: „Niebieska linia" (dramat, prod. Francja/Belgia).
17 - 20 kwietnia, godz. 19.30:

„Bezmiar" (dramat, prod. Włochy). „Bezmiar" to film z olśniewającą rolą Penélope Cruz. Rzym, lata 70. Rodzina Borghetti właśnie wprowadziła się do nowego mieszkania. Pozornie sielankowe życie Clary i jej męża podszyte jest poczuciem wyobcowania i samotności. Napięcie w relacjach rodziny sięga zenitu, gdy ich córka Adriana, korzystając z tego, że nikt w sąsiedztwie jej nie zna, zaczyna udawać przed innymi dziećmi, że jest chłopcem.
21 - 27 kwietnia, godz. 17: „Air" (sportowy, prod. USA).
21 - 27 kwietnia, godz. 18: Nowe Horyzonty Tournée - „Pacifiction" (dramat, thriller, prod. Francja, Hiszpania, Niemcy, Portugalia).
21 - 27 kwietnia, godz.19.15: „Bo się boi" (czarna komedia, prod. USA).
Sobota 22 kwietnia, godz. 15.30: Nowe Horyzonty Tournée - „Kawałek nieba" (dramat, prod. Szwajcaria, Niemcy).
Niedziela 23 kwietnia, godz. 16.15: Nowe Horyzonty Tournée - „Pod ziemią" (dramat,prod. Włochy/ Francja).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 22 kwietnia, godz. 15.30: „Jedziemy po bandzie" - program Kabaretu K2.
Niedziela 23 kwietnia, godz. 16: Projekcja filmu „Co w trawie gra" (animowany, prod. Chorwacja).
Godz. 18: Projekcja filmu „John Vick 4" (thriller, prod. USA). **M**

Mażoretki urzekają publiczność

BYTOM. OD SUKCESU DO SUKCESU KROCZĄ MAŻORETKI UKS CHARMS. ICH WIDOWISKOWE CHOREOGRAFIE URZEKAJĄ JURORÓW I PUBLICZNOŚĆ RÓŻNYCH KONKURSÓW.

ARCHIWUM

Formacja Baton Basic w układzie scenicznym

Tomasz Nowak

Mażoretki to grupy dziewcząt ubranych w paradne, galowe stroje - najczęściej rożnych formacji mundurowych - które występują na pokazach estradowych i paradach ulicznych. Prezentują przy tym skomplikowane, często bardzo efektowne układy choreograficzne do muzyki kroczących za nimi orkiestr dętych. Do tego żonglują i podrzucają pałeczki mażoretkowe, tak zwane batony.

Mażoretki nie są jednak jedynie widowiskowym dodatkiem do orkiestry. Spoczywa na nich ważne zadanie. Przy pomocy gestów sygnalizują muzykom zbliżający się zakręt, zakończenie utworu, czy też zmianę rytmu. Mażoretka maszerująca przed orkiestrą nazywana jest tamburmajorką i prowadzi paradę.

W Bytomiu mistrzostwo w tej dyscyplinie osiągnęły dziewczyny z grupy Charms. Ostatnio zdominowały one odbywające się w Piekarach Śląskich Mistrzostwa Okręgu Południowo-Zachodniego. Zawody były kwalifikacjami do zaplanowanych na początek maja mistrzostw kraju. Utalentowane bytomianki przedstawiły 14 choreografii i aż 10 z nich zostało nagrodzonych przez jurorów.

Równie udanie nasze dziewczęta zakończyły udział w Konkursie Tańca Viverso. Julia Stefanowicz zajęła pierwsze miejsce w kategorii solo baton do lat 11, Maja Kozubal w tej samej dyscyplinie nie miała sobie równych kategorii wiekowej 12-13 lat, a Nina Wojtaszak była druga wśród mażoretek starszych.

Świetnie reprezentantki Charms wypadły też w kategorii mażoretki-cheerleaderki (grupa wiekowa 12-15 lat). Duet Maryna i Anna Michta wywalczył trzecie miejsce. Poza tym Maja Kozubal i Nina Wojtaszak zajęły trzecią lokatę w kategorii mażoretki cheerleaderki duo/ trio (12-15 lat), a Weronika Wrzesińska była piąta w rywalizacji solo baton (powyżej 16 lat). ■

BYTOM

Swinguj i pomagaj

22 kwietnia przyjdź do klubu CrossBrothers, by ćwiczyć dla siebie i przy okazji pomagać innym.

Mieszczący się przy ulicy Składowej klub przyłącza się do ogólnopolskiej akcji „Miliony swingów dla autyzmu" i pomiędzy godziną 10, a 13.30 zaprasza do siebie wszystkich chętnych na wspólne swingowanie. Ćwiczenie to polega na naprzemiennym rozluźnianiu i napinaniu mięśni z niskim lub średnim obciążeniem. Jak zapewniają trenerzy poziom ćwiczenia zostanie dopasowany do możliwości poszczególnych osób, więc każdy da radę. Prócz wyciskania potów organizatorzy gwarantują doskonałą zabawę.

Główny cel akcji - tym pobocznym jest poprawa stanu fizycznego - to wsparcie dzieci ze spektrum autyzmu. Nimi właśnie zajmuje się Fundacja „Teraz my", która zbiera pieniądze na swoją działalność. Chętni zasilą jej konto kupując zamiast biletu wstępu do klubu CrossBrothers cegiełkę w minimalnej cenie 20 złotych. Oczywiście większe sumy mile widziane, a nawet pożądane. **IZO**

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

Ponoć najbardziej gorące dyskusje wywołują nie merytoryczne projekty i szczegółowe rozwiązania, ale... symbole. Zasadność tej tezy zdaje się potwierdzać polemika internautów związana z „ceremonią" nadania rondu przy ul. Celnej nazwy: Rondo Praw Kobiet.

@Wymieńcie chociaż jedno prawo, które mają mężczyźni, a którego nie mają kobiety. Bo ja mam całą listę przywilejów kobiet, o których mężczyźni mogą co jedynie pomarzyć - zapytał Paweł Trojan.

@Zresztą niektórym panom Rondo Praw Kobiet najwyraźniej stoi „ością w gardle". - Kiedy w takim razie można spodziewać się ronda praw mężczyzn? - pyta Jakub Kamiński. Podobnych pytań padło kilka. Kobietom „na ratunek" przyszedł jednak Karol Krukowski, pisząc: „Słabo z wasz rozkminą, jesteście tu i teraz nie uwzględniacie, że kobiety kiedyś miały się dużo gorzej niż mężczyźni. I to rondo upamiętnia te właśnie zmiany.

@Na zakończenie tego wątku - to takie luźne skojarzenie - stary dowcip z czasów socjalizmu: Dlaczego w Wąchocku pochód 1-majowy trwał tydzień? Bo na trasie przemarszu weszli na rondo.

BYTOM.PL

Pod względem inwestycji drogowo-tramwajowych w Bytomiu dzieje się bardzo dużo. Zdaniem niektórych za dużo, bo zamknięcia i zwężenia w wielu miejscach naraz sprawia, że miasto staje się trudno przejezdne. Pod koniec ubiegłego tygodnia zamknięto kolejny ważny szlak - ul. Katowicką.

@Krytyczny jest Kazimierz Bartkowiak, kiedyś wiceprezydent Bytomia, radny kilku kadencji i przewodniczący Rady Miejskiej, który skomentował na Facebooku: „Czy ktoś nad tym panuje? Kto odpowiada za koordynację tych prac? Czy kolejarze, tramwajarze i inne podmioty planując swoje inwestycje mogą wchodzić na teren miasta bez pozwolenia wejścia w teren? Nie mogą, dostali pozwolenie od tych, którzy odpowiadają za ten bałagan!

@Ludzie, trochę zrozumienia. Pamiętam jak budowano tunel pod rondem w Katowicach. Korki niemal przez trzy lata, dobrze że nie było tak powszechnego internetu, bo by się ludzie zapłakali. Zamiast tego każdy swoje odstał i teraz jest super. Ponad 2 lata temu zaczynano przebudowę węzła Murckowskiego. Znów pół miasta - paraliż. Teraz jest super. Czasem trzeba robić wszystko na raz, by nie korkować miasta na 10 lat - tłumaczy dzisiejszą sytuację Marcin Mądry.

@Chyba będę musiał zakupić Nibusa 2000 i najpierw wziąć parę lekcji od Harrego Pottera. Fajnie, że coś się dzieje, ale nie wszystko na raz - pointuje Kamil Łęski. **M**

eprasa.pl 856b27cce4

Nauczyciel z ostrzem satyry

MAREK WÓJCICKI - Z WYKSZTAŁCENIA PLASTYK, Z WYKONYWANEGO ZAWODU NAUCZYCIEL, Z TEMPERAMENTU - WOJOWNIK. TYLE, ŻE JEGO ORĘŻ TO SATYRA I PIÓRKO, A WŁAŚCIWIE RYSIK I ELEKTRONICZNY TABLET.

Marcin Hałaś

Od kilku tygodni na łamach „Życia Bytomskiego" co tydzień publikowany jest rysunek autorstwa Marka Wójcickiego. Zastąpił on tym samym w naszym tygodniku zmarłego w 2021 roku Edwarda Tomenkę. Tyle, że Wójcicki jest zupełnie inny niż Tomenko - zarówno w kresce, jak i w poczuciu humoru. Tomenko był bardziej rubaszny, plebejski, natomiast prace Wójcickiego przywodzą skojarzenia z Andrzejem Mleczką.

Wójcicki jest bytomianinem. Maturę zdawał w LO im. Jana Smolenia w burzliwych czasach, w pierwszym roku stanu wojennego - chodził do jednej klasy z późniejszym prezydentem Bytomia Markiem Kińczykiem. Potem studiował w Cieszynie, gdzie ma siedzibę Wydział Sztuki Uniwersytetu Śląskiego. Z wykształcenie jest więc plastykiem i pedagogiem. Ale przez pierwsze 10 lat prowadził działalność gospodarczą z zakresu projektowania wnętrz, realizacji graficznych i innych przedsięwzięć, w których potrzebny jest zmysł artystyczny.

Tradycja rodzinna

Po 10 latach „poszedł do szkoły". I nie chodziło bynajmniej o profity, jakie daje Karta Nauczyciela i etatowa praca. - W pewnym momencie zauważyłem, że głupieję - mówi Wójcicki. - Jako przedsiębiorca coraz więcej czasu poświęcałem na bieganie po urzędach i załatwianie w nich spraw. A nauczycielem zawsze chciałem być. Raz, że jestem gadułą, lubię opowiadać, a dwa że to tradycja rodzinna. W rodzinie ze strony mamy wszyscy byli nauczycielami.

MARCIN HAŁAŚ

Marek Wójcicki przed drzwiami swojej pracowni w Państwowych Szkołach Budownictwa

Do „Budowlanki" przyjął go legendarny wicedyrektor, a potem dyrektor tej szkoły Kazimierz Maruszczyk. Obecnie Wójcicki uczy kilku przedmiotów: rysunku architektonicznego, historii architektury i sztuki, plastyki oraz „wygaszanej" wiedzy o społeczeństwie.

Rysował właściwie od zawsze, od zawsze były to obrazki z zacięciem satyrycznym. Zdarzało się, że tworzył rysunek w czasie posiedzenia rady pedagogicznej albo szkolenia i „puszczał go w obieg". Nie pokazywał ich publicznie do czasów mediów społecznościowych. Wówczas zaczął zamieszczać je na swoim facebookowym profilu. Po jakimś czasie nasza redakcja zaproponowała ich druk na łamach „Życia Bytomskiego".

Coś do powiedzenia

Oczywiście ma swoich ulubionych rysowników, to zresztą jest widoczne w jego pracach. Po pierwsze Andrzej Mleczko. Po drugie Henryk Sawka. Ale także nieżyjący już mistrzowie. - Zawsze wielkie wrażenie robiły na mnie rysunki Szymona Kobylińskiego - mówi Marek Wójcicki. - Swoją kreską imponował mi także profesor Wiktor Zin.

Z rysunków Marka Wójcickiego można wyczytać jego poglądy. Nie czuje się jednak satyrykiem politycznym, walczącym czy też opozycyjnym. - Czasami wydaje mi się, że mam coś do powiedzenia - podsumowuje Wójcicki. - A jak mam coś do powiedzenia, to rysuję albo piszę tekst. ■

BYTOM

200 teczek profesora Niciei

W czwartek 13 kwietnia odbyło się w Centrum Kresowym pierwsze spotkanie po zimowej przerwie. Profesor Stanisław Sławomir Nicieja przedstawiał 19. tom swojej monografii zatytułowanej „Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych".

Nicieja jest osobą najczęściej mającą w Bytomiu spotkania autorskie. Czy nie za często? Ma to jednak uzasadnienie - za każdym razem przyjeżdża z nową książką. Czasami w ciągu roku wydaje dwie. Jako historyk i pisarz jest więc tytanem pracy. - Pracujemy z Halą (chodzi o żonę profesora - Halinę Nicieję) do drugiej, trzeciej w nocy. Zdajemy sobie sprawę jak wiele mamy do zrobienia i że ze wszystkim możemy nie zdążyć.

Ziemie utracone

Nicieja podjął się bowiem tytanicznej pracy - chce przedstawić około 200 miast. Tyle właśnie miast Polska utraciła na rzecz Związku Sowieckiego podczas II wojny światowej. Ale dawnych miast polskiej „kresowej Atlantydy" jest jeszcze więcej. Leżały na terytorium I Rzeczypospolitej, utracone zostały w wyniku rozbiorów i po traktacie ryskim (1921) znalazły się po sowieckiej stronie granicy.

FOT. MARCIN HAŁAŚ

Profesor Stanisław S. Nicieja często gości w Bytomiu - zarówno w Centrum Kresowym, jak i na jarmarku staroci w Szombierkach.

Nicieja opowiedział jak pracuje nad książkami. Przed laty założył 200 teczek, każde dla jednego miasta. Kiedy otrzymywał lub nabywał różne dokumenty, pamiątki, zdjęcia, relacje, listy - wkładał je do teczki miasta, którego dotyczyły. Wyciąga je, dokładnie przegląda i czyta dopiero wówczas, kiedy pisze o danym mieście.

W XIX tomie Nicieja przedstawia: Żółkiew, Brody, Czortków oraz małe miasto o nazwie Mosty Wielkie. Żółkiew została zbudowana przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego - wodza, który na czele wojsk polskich zdobył Moskwę. Brody były miastem leżącym po rozbiorach na granicy Austro-Węgier i Rosji. Z kolei Czortków był w II Rzeczypospolitej miastem kresowym, istniały tam koszary Korpusu Ochrony Pogranicza, powołanego do ochrony polskiej granicy ze Związkiem Sowieckim.

Wszyscy tworzą historię

- Historię tworzą wszyscy, dla mnie równie ważny jest wybitny wódz, jak pszczelarz, który miał pasiekę - mówił prof. Stanisław S. Nicieja. - Nie chcę pisać historii tylko przez prymat wielkich postaci.

Nową książkę prof. Niciei otwiera polemiką z profesorem Sorbony Danielem Beauvoisem, jednym z głosicieli modnej ostatnio tezy, według której Polacy byli „kolonizatorami" tzw. Kresów. Z kolei samego Nicieję francuski profesor zaliczył do „kresomanów", głoszącego pochwałę polskich „panów".

Nicieja odpowiada: - Głównym celem tego cyklu jest uchronienie od niepamięci czynów, faktów i nazwisk dziesiątków tysięcy ludzi, i to nie arystokratycznych sobiepanów, ale częstokroć chłopów, rzemieślników, wiejskich proboszczów i nauczycieli, lekarzy, samorządowców, małomiasteczkowych restauratorów i cukierników, producentów buraków i maku, nafciarzy i torfiarzy, mistrzów i czeladników kamieniarskich itp. Przeważają w tych zapisach biograficznych Polacy, bo piszę dla polskiego czytelnika, ale ukazuję też Hucułów, Bojków, Ormian, Niemców, Czechów i Żydów."

W październiku prof. Stanisław S. Niecieja będzie obchodził 75. urodziny. Publiczność spotkania życzyła mu już teraz, aby z tej okazji przyjechał do Bytomia z 20. tomem „Kresowej Atlantydy". **MH**

eprasa.pl 856b27cce4

Kiedy kończy się debata, zaczyna się wojna

BYTOM. CZY POLACY PUBLICZNIE DEBATUJĄ O NAJWAŻNIEJSZYCH PROBLEMACH, A JEŚLI TAK, TO CZY POTRAFIĄ TO ROBIĆ KULTURALNIE I Z POSZANOWANIEM DLA ADWERSARZA? ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA SZUKALI UCZESTNICY SPOTKANIA ZORGANIZOWANEGO W MINIONĄ ŚRODĘ W TEATRZE ROZBARK. WNIOSKI, DO KTÓRYCH DOSZLI SĄ PRZYGNĘBIAJĄCE.

Tomasz Nowak

Spotkanie będące w zasadzie debatą o debatowaniu w sferze publicznej zorganizowali marszałek senatu prof. Tomasz Grodzki oraz bytomska senator Halina Bieda. Oni też należeli do głównych dyskutantów, a prócz głos zabierali był prezydent RP Bronisław Komorowski, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej" Adam Michnik oraz dominikanin Tomasz Dostatni. W rolę prowadzącej wcieliła się dziennikarka Magdalena Czyż.

Uczestnicy panelu byli zgodni co do jednego: trzeba rozmawiać i próbować osiągnąć porozumienie: - Nasze spory powinny być toczone kulturalnie, na argumenty, a nie na teorie spiskowe - przekonywał marszałek Grodzki. Jak oceniał pod tym względem w senacie jest o wiele lepiej, niż w sejmie: - Sztuka debatowania wychodzi nam na jakieś trzy z plusem - oceniał, dodając, że zadaniem polityków jest dawanie przykładu dobrej debaty. O ważnej roli izby wyższej w ustalaniu standardów debaty mówiła też Halina Bieda: - Nasza rola to głównie poprawianie projektów prawa tworzonego w sejmie. Dlatego my musimy umieć rozmawiać, dogadywać się i szukać kompromisu.

GRZEGORZ GOIK

Debatę zorganizowano w Teatrze Rozbark

Ludzie w bańkach

Bardzo negatywnie poziom i jakość debaty publicznej ocenił Bronisław Komorowski: - Ona w zasadzie nie istnieje. Każdy siedzi w swojej bańce i nie słucha racji drugiej strony. Jest przekonany, że ma rację i koniec. Dopóki nie wyjdziemy z tych baniek, nie dopuścimy do siebie myśli, że tym razem może to ktoś inny ma rację, to niczego nie zdziałamy. Zdaniem byłego prezydenta powinniśmy uczyć się od młodych: - Córka opowiadała mi ostatnio i to było dla mnie niesamowitym odkryciem, że młodzi dochodzą do decyzji poprzez rozmowę. Są badania, wedle których 20 procent uczestników debat dzięki nim i wysłuchaniu kontrargumentów zmienia na koniec zdanie, daje się przekonać.

Pesymistyczną ocenę Komorowskiego podzielał Adam Michnik: - Nie debatujemy w Polsce. Jest szczujnia, postępująca putinizacja życia i obyczajów. I nikt mi nie powie, że obydwie strony polskiego sporu zachowują się tak samo. Tu nie ma symetrii. Jest różnica, władze swym postępowaniem demolują debatę. Jak się z nimi nie zgadzasz, to jesteś wrogiem, zdrajcą. To niedopuszczalne metody w demokratycznym państwie.

Nie ma kogo przekonywać

Co zatem robić? - Rozmawiać za wszelką cenę, bo każda rozmowa jest dobra. Dopóki trwa, istnieje szansa na porozumienie. Gdy debata się kończy, zaczyna się wojna, a ona niesie cierpienie każdej ze stron, po każdej będą ofiary - przekonywała senator Bieda. Wtórował jej obecny na spotkaniu prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz: - Tak długo, jak rozmawiamy ze sobą, tak długo jest dobrze - mówił.

Optymistów w ocenie sytuacji próżno było szukać też na widowni, na której zgromadziło się ponad sto osób. Kolejni mówcy narzekali na to, że Polacy stojący po różnych stronach polskiego sporu politycznego już od dawna kompletnie nie potrafią rozmawiać ze sobą. - Wielu z nas popełniło ten błąd, że nie wdawało się w polemiki z inaczej myślącymi. Odpychaliśmy ich, rezygnowaliśmy z wymiany opinii. I po jakimś czasie okazało się, że już jesteśmy daleko od siebie, wokół są tylko myślący tak samo. Nie ma już z kim debatować, nie ma kogo przekonywać - celnie komentowała jedna z kobiet.

Spory w rodzinie

Inny uczestnik debaty zwrócił uwagę na fakt, że osoby młode, poniżej 30 roku życia w zasadzie się na niej nie pojawiły: - Młodzi nie chcą brać udziału w debatach, zniechęcili się tym, co każdego dnia widzą w sferze publicznej. Ich brak jest symptomatyczny - ubolewał. Kolejny dyskutant zauważył co innego: - Politycy kompletnie nie potrafią rozmawiać. Polacy nie potrafią rozmawiać publicznie. U nas spory są toczone jedynie na poziomie rodziny, wśród znajomych, a i one najczęściej kończą się awanturą. Potrzebujemy normalnej, zdrowej debaty publicznej. ■

BYTOM

Niektórzy przed zamkniętymi drzwiami ustawiają się już o 6 rano

Wielkie kolejki po paszport

Jest jak za dawnych lat. Kolejki po paszport ustawiają się ju o godz. 6. Ci, którzy przyjdą później wcale nie są pewni, że w danym dniu będą mogli złożyć wniosek. Najgorzej mają rodzice, którzy składają wniosek dla kilku dzieci.

Wniosek o wydanie paszportu składa się w Urzędzie Wojewódzkim. W województwie śląskim istnieją ponadto trzy Terenowe Delegatury Paszportowe (w Bielsku-Białej, Częstochowie i Sosnowcu) oraz 13 punktów paszportowych. Jeden z nich ma siedzibę w Urzędzie Miejskim w Bytomiu (najbliższe są w Tarnowskich Górach, Zabrzu i Gliwicach).

Chociaż Punkt Paszportowy działa w Urzędzie Miejskim, to władze miasta nie mają z nim nic wspólnego poza użyczeniem lokalu. Za jego organizację (a więc także ilość pracujących tam urzędników) odpowiada wojewoda śląski. W ostatnich miesiącach w punkcie tworzą się wielkie kolejki. Nie stoją one nawet przed drzwiami, ale przed... automatem, który wydaje numerki kolejkowe.

Czekają od rana

- Od godziny 6 stoję po paszport przed budynkiem Urzędu Miejskiego. Drzwi otworzą o 7.30. Stoi już 7 osób - taką wiadomość wysłał nam w poświąteczny wtorek jeden z Czytelników. Kiedy wejdziemy do budynku UM zobaczymy kolejkę przed biletomatem paszportowym. Automat nie wydaje biletów na bieżąco, ale wówczas, gdy urzędnicy mogą obsłużyć kolejne osoby. Czasami przerwa w wydawaniu biletów trwa 2-3 godziny. W kolejce trzeba stać dwukrotnie: aby złożyć wniosek i żeby odebrać paszport.

- W piątek 24 marca 2023 r. chciałem odebrać gotowy paszport. Przyszedłem o 7:15, czyli kwadrans przed otwarciem Urzędu Miejskiego. Kolejka liczyła już czterdzieści cztery osoby - relacjonuje Tomasz Rzeczycki, który chciał odebrać paszport swój i dla dzieci. - Zrezygnowałem, bo szybko policzyłem, że nie mam matematycznych szans, aby do końca dniówki być obsłużonym. Następnym razem przyszedłem we wtorek 11 lutego o szóstej rano pod drzwi urzędu. Byłem pierwszy. Następna kobieta przyszła o 6:40 i była mocno zdziwiona, że o tej porze jeszcze nie ma kolejki. Powiedziała, że wzięła ze sobą laptop, aby pracować w kolejce.

Najgorzej mają rodzice z dziećmi. - Zdarza się, że rodzic w kolejce potrzebuje pięciu numerków dla całej rodziny, a automat wydał mu tylko jeden czy dwa. I teraz rodzic musi stać kolejne godziny, by poczekać na trzeci, czwarty i piąty numerek - relacjonuje Rzeczycki.

Zdążyć przed wojną

Rozmawialiśmy z ludźmi, którzy zostali obsłużeni. W środku są trzy stanowiska. Zazwyczaj pracują jednak dwie urzędniczki. Kiedyś zdarzyło się, że była jedna. Przed wakacjami zazwyczaj wydłużają się kolejki po paszporty, ale w tym roku są one wyjątkowo duże. Być może to wina pandemii i lockdownu, kiedy biura paszportowe były nieczynne. Ale nie brakuje też „spiskowych" teorii. - Ludzie wolą mieć paszport, żeby móc uciekać za granicę, jeśli będzie wojna - mówi jeden z bytomian.

Do Biura Prasowego wojewody katowickiego wysłaliśmy pytanie: Czy wojewoda zamierza podjąć jakieś działania, aby „rozładować" kolejki w Punkcie Paszportowym w Bytomiu. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Wojewodów mianuje premier. Znajomy dziennikarz powiedział nam, że w województwie opolskim jest jeszcze gorzej jeśli chodzi o możliwość złożenia wniosku o paszport. M

eprasa.pl 856b27cce4

CROSS BROTHERS

Dołącz do ekipy CROSSBROTHERS! Klub Sportowy.

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, **Sob:** 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem **„Życie Bytomskie”:**
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

REKLAMA

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie” w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

PRZEKAŻ NAM 1,5%
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W BYTOMIU

Zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o przekazanie swojego **1,5% podatku** na rzecz naszego Stowarzyszenia

Wszystkie wpłaty zostaną przekazane na rzecz bezdomnych kotów i psów znajdujących się w Schronisku

STOWARZYSZENIE POMOCY PORZUCONYM I DRĘCZONYM ZWIERZĘTOM

KRS 0000189925

NUMER RACHUNKU STOWARZYSZENIA

BANK SPÓŁDZIELCZY W BYTOMIU

53 8591 0007 0420 0997 5766 0001

REKLAMA

eprasa.pl 856b27cce4

Jak przekazać 1,5 procent podatku?

BYTOM, RADZIONKÓW. MAMY OSTATNIE DNI NA ZŁOŻENIE COROCZNEJ DEKLARACJI PIT I ROZLICZENIE SIĘ Z FISKUSEM. TO TEŻ OSTATNI MOMENT NA TO, BY WYBRAĆ ORGANIZACJĘ POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP), KTÓREJ PRZEKAŻMY 1,5 PROCENT NASZEGO PODATKU. NAJLEPIEJ WESPRZEĆ TE DZIAŁAJĄCE W BYTOMIU I RADZIONKOWIE.

Tomasz Nowak

O tym, że warto to zrobić i samemu wskazać fundację, czy też organizację pomagającym innym, zamiast zostawiać tę jakże ważną decyzję urzędnikom, nikogo nie trzeba już przekonywać. W końcu wydajemy nasze ciężko zarobione pieniądze i warto mieć wpływ na sposób ich wykorzystania.

Sami zdecydujmy zatem, czy pomożemy komuś, kto zajmuje się ubogimi, bądź chorymi dziećmi, pomaga im zdobyć wiedzę i rozwijać zdolności, czy też wolimy ulżyć cierpiącym zwierzętom. A może dorzucimy się do tych, którzy realizują jakąś ideę, bądź też prowadzą działalność sportową, społeczną czy kulturalną? Możliwości jest naprawdę wiele. Pamiętajmy jednak, że pieniądze możemy podarować tylko tym OPP, które są uprawnione do ich przyjmowania.

Wybierz lokalnie

Wykaz uprawnionych organizacji tworzony jest na 30 listopada danego roku podatkowego, natomiast publikowany do 15 grudnia. Prowadzi go Dyrektor Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Listę OPP znajdziemy na stronie internetowej NIW.

FACEBOOK FUNDACJI PETRALANA

1,5 procent podatku możemy przekazać między innymi Fundacji Petralana, która wspiera bytomskie dzieci

Od lat władze samorządowe zachęcają, by cząstkę podatku zostawiać tam, gdzie mieszkamy, bo te pieniądze mają wówczas szanse do nas wrócić. O to właśnie apelują też rządzący Bytomiem i Radzionkowem, bo też i wielu bytomian i radzionkowian jest objętych opieka rożnego rodzaju OPP.

W poprzednich latach mogliśmy podarować tylko procent podatku. Teraz mamy nieco większe możliwości i prawo dysponowania większą kwotą. Rozliczając się za rok 2022 przekazujemy OPP 1,5 proc. Załatwienie sprawy jest banalnie proste. Wniosek o przekazanie 1,5 proc. podatku na rzecz OPP zawarty jest w zeznaniu podatkowym. Nasze zadanie ogranicza się zatem do wyboru organizacji, wpisania jej numer KRS i podaniu kwoty jaką darujemy. Uwaga! Nie może ona przekraczać właśnie 1,5 proc. podatku należnego licząc po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

Jeżeli rozliczamy się z Fiskusem korzystając z usługi Twój e-PIT, to w przygotowanym dla nas zeznaniu automatycznie zostanie wskazana OPP, której w roku poprzednim przekazaliśmy 1 proc. podatku. Tak więc ten sam cel szczegółowy zostanie wskazany w PIT za rok 2022. Oczywiście tym razem możemy zmienić beneficjenta podając nowy KRS.

Ułatwienia dla emerytów

Nie zapomnijmy też o niezwykle ważne rzeczy: warunkiem przekazania 1,5 proc. jest zapłata w pełnej wysokości podatku należnego stanowiącego podstawę obliczenia kwoty, która ma być przekazana na rzecz OPP. Musi się to stać nie później, niż w terminie dwóch miesięcy od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego.

Emeryci i renciści nie mają obowiązku złożenia zeznania podatkowego, ale też mogą podzielić się z OPP. Wystarczy, że złożą PIT-OP w terminie - w tym roku upływa on 2 maja. PIT-OP to sygnał, że wyrażamy zgodę na przekazanie kwoty w wysokości 1,5 proc. podatku należnego. Ponadto, jeżeli otrzymamy od organu rentowego roczne obliczenie podatku PIT-40A i nie złożyliśmy wniosku PIT-OP, to tenże organ przekaże 1,5 proc. podatku należnego na rzecz OPP wskazanej we wniosku zawartym w zeznaniu, korekcie zeznania lub w PIT-OP za 2021 rok. ■

MIASTO

22

tyle uprawnionych do otrzymywania 1,5 proc. podatku organizacji mamy w Bytomiu.

W Radzionkowie działa ich 7. Dodatkowo w Bytomiu jest też siedem OPP, które nie mają tu wprawdzie swojej siedziby, ale prowadzą działalność na terenie miasta.

Gdzie szukać OPP?

Pełen wykaz ogólnopolskich organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymywania 1,5 proc. podatku (wraz z ich KRS) znajdziemy na: https://niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/

Bytomskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej

1,5%

TACY SAMI

KRS 0000019510

www.wtz.bytom.pl

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 856b27cce4

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

45 LAT TEMU

W pierwszych dniach kwietnia 1978 roku w Bytomiu odbywał się 8 festiwal Mulimare organizowany przez Klub Pyrlik Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Przytoczmy za archiwalnym numerem „Życia Bytomskiego" program tej imprezy. Na inaugurację - recital Marka Grechuty i występ jazzowej grupy Laboratorium. Potem m.in. spotkanie z Wacławem Kowalskim - popularnym Pawlakiem z filmu „Sami swoi", koncert grupy Jarosława Śmietany, kabareton z udziałem Tadeusza Drozdy, Mariana Kociniaka i Jana Kaczmarka, Piwnica pod Baranami, recital Ewy Demarczyk oraz koncert Józefa Skrzeka i grupy SBB. Przyznać trzeba, że to był imponujący repertuar!

55 LAT TEMU

W kwietniu 1968 roku z okazji Święta Transportowców i Drogowców „Życie Bytomskie" pisało o mającym siedzibę w naszym mieście oddziale PKS, czyli Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej: Oddział wypracował bardzo dobre wyniki na odcinku wydajności. Jednym samochodem ciężarowym przewieziono średnio dziennie 14-15 ton towaru, przy średniej ogólnokrajowej 8 ton.

65 LAT TEMU

O pewnym racjonalizatorskim pomyśle „Życie Bytomskie" informowało w tekście „Solankowe usprawnienie inż. A. Kureckiego": Ostatnio w Kąpielisku Miejskim inż. Antoni Kurecki wprowadził usprawnienie w kąpielach solankowych, polegające na sposobie podgrzewania solanki. Dawniej, ażeby uzyskać ciepłotę 37-38 stopni Celsjusza mieszaną ją z gorącą wodą. Naturalny dawny sposób - stosowany jeszcze przez Niemców - był niepraktyczny, ponieważ rozcieńczona wodą solanka traciła około 50 procent swojej wartości leczniczej. Nowa metoda polega na podgrzewaniu w zbiorniku solanki za pomocą pary wodnej.

Co kryją akta Służb Bezpieczeństwa, czyli o TW, który wcale nie był tajnym współpracownikiem

Dziekan pod lupą bezpieki

BYTOM. TA INFORMACJA BRZMI SZOKUJĄCO: KSIĄDZ HUBERT KOWOL ZOSTAŁ ZAREJESTROWANY PRZEZ SŁUŻBĘ BEZPIECZEŃSTWA JAKO TAJNY WSPÓŁPRACOWNIK O PSEUDONIMIE KOHUB. Z LEKTURY JEGO AKT WYNIKA JEDNAK, ŻE NIGDY NIE PODPISAŁ ZOBOWIĄZANIA DO WSPÓŁPRACY, ANI ŻADNEGO INNEGO DOKUMENTU, NIGDY NA NIKOGO NIE DONOSIŁ, NIE MIAŁ TEŻ ŚWIADOMOŚCI, ŻE SB ZAŁOŻYŁA MU TECZKĘ I UWAŻAŁA GO ZA SWEGO AGENTA.

Marcin Hałaś

Kilka lat temu sprawdzałem, kto z honorowych obywateli Bytomia był przedmiotem zainteresowań komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. Dokonałem w tym celu kwerendy w aktach. Przeglądając inwentarz Instytutu Pamięci Narodowej przeżyłem szok. Oto w katalogu IPN znajdują się dwa zbiory dokumentów zatytułowanych: „Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Kohub" dot. Kowol Hubert, imię ojca: Ludwik, ur. 11-11-1929 r." Akta zawarte w tych teczkach powstały w latach 1978-89.

Raz jeszcze powtórzę: to był szok. Czyżby cieszący się powszechnym szacunkiem bytomian kapłan (a przy okazji „mój" proboszcz i katecheta) był w przeszłości tajnym współpracownikiem SB? Złożyłem wniosek, zamówiłem i dokładnie przeczytałem te akta. Okazało się, że nie zawierają one ani zobowiązania do współpracy, ani żadnego dokumentu podpisanego przez księdza Huberta Kowola. On sam nie miał świadomości, że funkcjonariusz traktuje go jak tajnego współpracownika. Owszem, rozmawiał z nim jako dziekan dekanatu bytomskiego, ale nie miał świadomości, że kierownik Grupy Wydz. IV Bytom kpt. St. Piotrowski traktuje go jako tajnego współpracownika, a ze spotkań tych sporządza notatki, które umieszcza w teczce TW.

Informacje jak... ogłoszenie parafialne

Około 90 procent informacji „pozyskanych" od TW Kohuba można było uzyskać, słuchając coniedzielnych... ogłoszeń parafialnych. Tylko dwa razy na przestrzeni 11 lat ks. Kowol wykazał się nieostrożnością, mówiąc być może za dużo, co zostało odnotowane dwoma zdawkowymi zdaniami w aktach liczących wiele stron.

Tu przeżyłem drugi szok, a raczej zaskoczenie. Kiedy toczyły się dyskusje nt. lustracji - ze strony jej przeciwników słyszałem argumenty, że funkcjonariusze SB mogli „fabrykować" teczki, aby np. wykazać się skutecznością, czy zasłużyć na premie. Nie za bardzo w to wierzyłem. A tutaj z akt wynikało, że teczka TW Kohuba została sfabrykowana, bo on nigdy nie zgodził się na współpracę z SB. Owszem, rozmawiał z oficerem Milicji Obywatelskiej (kpt. St. Piotrowski przedstawiał się

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

TECZKA PERSONALNA

Pseudonim KOHUB

Nr ewidencyjny JAWNE

IPN Ka 0055/1656 T.1

OKŁADKA TECZKI Z AKTAMI TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA KOHUB.

jako funkcjonariusz MO, a nie SB) - zapewne jako dziekan uważał, że ma taki obowiązek „wzięcia na siebie" inwigilacyjnych zakusów organów bezpieczeństwa. Jednak - co wyraźnie widać z notatek i protokołów - przekazywał mu informacje ogólnodostępne, albo oczywiste. Na przykład:

Dyskutujący księża z „KOHUBEM" na temat wyboru Wojtyły papieżem wykazują całkowite zaskoczenie. Przy czym ujawniają swoje zadowolenie, radość, nawet satysfakcję, że w czasach nowożytnych Polak został papieżem, Polak jako pierwszy spoza kardynałów WŁOSKICH. Oceniając WOJTYŁĘ i wysnuwając przypuszczenia odnośnie jego działalności jako papieża, wnioskują że będzie on bardzo udzielał się w polityce światowej. Przyjmie nowe formy pracy, a także zmieni styl pracy w Kurii Rzymskiej. WOJTYŁA będzie bardzo ruchliwy. (Notatka z 18 października 1978 roku, wszystkie fragmenty akt cytuję w oryginalnej pisowni).

Powyższa informacja oczywiście nikomu nie zaszkodziła, co najwyżej dzisiaj jest świadectwem... inteligencji pracujących w Bytomiu duchownych, którzy doskonale przewidzieli styl pontyfikatu Jana Pawła II.

O teczkach powiedziałem w telefonicznej rozmowie księdzu Hubertowi Kowolowi. Był bardzo poruszony i wzburzony faktem, że został uznany za tajnego współpracownika. Chociaż - to zapewne efekt rozmowy przez telefon - winił za to niewłaściwą instytucję: Instytut Pamięci Narodowej, który akta przechowuje, a nie Służbę Bezpieczeństwa i kpt. Piotrowskiego, czyli autorów i wytwórców tych „kwitów". Umówiliśmy się, że przyjadę do niego z kopiami akt i porozmawiamy, czy ks. Kowol przypomina sobie te rozmowy.

Pseudonim, o którym TW nie wie

W telefonicznej rozmowie ks. Kowol twierdził, że nie przypomina sobie kapitana St. Piotrowskiego. I zapewne nie mógł go pamiętać - przynajmniej pod nazwiskiem Piotrowski. 15 lipca 1978 roku kpt. St. Piotrowski sporządził Notatkę służbową z rozmowy pozyskaniowej z TW „KOHUB". Sporządzony na maszynie dopisania dokument ma w nagłówku adnotację: „T a j n e.Spec. Znaczenia. Egz.pojedynczy". Notatka liczy 2 strony maszynopisu. Zacytujmy końcowe fragmenty:

(...) zaproponowałem kandydatowi systematyczne rozmowy, oraz dzielenia się ze mną informacjami. Kandydat wyraził zgodę, z zastrzeżeniem, że co będzie kolidowało z jego sumieniem oraz pracą jako księdza, uchyli się. Przystałem na ten warunek oraz ze swej strony zobowiązałem się dla kandydata pomoc w zakresie poradnictwa administracyjno-prawnego. (...) Nadałem mu pseudonim „KOHUB", o którym tw nie wie. Występuję przed tw pod nazwiskiem Ostrowski.

Moje spotkanie z księdzem Kowolem nie doszło do skutku - przyszła pandemia, wszedł zakaz odwiedzin w domu księży emerytów, gdzie przebywał. W ostatniej rozmowie telefonicznej przekazałem mu, że z akt jasno wynika, że nie był świadomym tajnym współpracownikiem SB, a w jego „teczkach" nie ma informacji, które komukolwiek mogły wówczas zaszkodzić.

Narkotyki jako legenda

Służba Bezpieczeństwa zainteresowała się ks. Kowolem w roku 1978, kiedy został on bytomskim dziekanem. Pretekstem do nawiązania przez kapitana Piotrowskiego kontaktu z proboszczem parafii św. Barbary było... przeciwdziałanie narkomanii wśród młodzieży. Oto fragment ze sporządzonej dn. 5 maja 1978 r. przez kp. St. Piotrowskiego „Notatki służbowej ze spotkania z ks. HUBERTEM KOWOLEM":

Kontakt operacyjny „ZO", między innymi poinformował, że jeden z członków zespołu muzykującego przy parafii św. „Barbary" narkotyzuje się parkopanem. (...) W tej sytuacji postanowiłem przeprowadzić rozmowę wstępną z ks. Hubertem KOWOLEM, celem rozpoznania jego stosunku do Służby Bezpieczeństwa. (...) Jako legendy do rozmowy użyłem informacji zażywania narkotyków przez młodzież. (...) Po wstępnych grzecznościowych zdaniach, przedstawiłem KOWOLOWI, że między innymi interesuje sie problemem narkotyzowania się przez młodzież, narkotykami, które przemycane są do Polski. Ksiądz KOWOL przy tym temacie podkreślił, że bardzo docenia działalność zmierzającą do zwalczania narkotyków, sam widzi dużą szkodliwość tego zjawiska społecznego. Podał jednocześnie, że w sąsiedztwie parafii, w Bytomiu przy ul. Chełmońskiego spotkał kilkakrotnie chłopców w wieku 17-19 lat, którzy wąchali butapren. Grupa tych chłopców jest zdaniem KOWOLA bardzo zagrożona społecznie.

We wnioskach z cytowanej „rozmowy pozyskaniowej" znalazły się m.in. takie punkty: „Podtrzymać dialog z ks. Kowolem, stosując taktykę stopniowego pozyskania. Zastosować inwigilację korespondencji zagranicznej." ■

Ciąg dalszy w następnym numerze Życia Bytomskiego.

O teczkach powiedziałem w telefonicznej rozmowie księdzu Hubertowi Kowolowi. Był bardzo poruszony i wzburzony, że został uznany za tajnego współpracownika. Chociaż - to zapewne efekt rozmowy przez telefon - winił za to niewłaściwą instytucję: Instytut Pamięci Narodowej, który akta przechowuje, a nie Służbę Bezpieczeństwa i kpt. Piotrowskiego, czyli autorów i wytwórców tych „kwitów".

eprasa.pl 856b27cce4

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

– Mamusiu, spójrz, ten pies wygląda zupełnie jak wujek Marian.
– Synku, nie wypada tak mówić.
– Myślisz, mamo, że ten pies zna wujka Mariana i mógłby to usłyszeć?

Brunetka, kupując od blondynki psa, pyta:
– Czy ten pies ma drzewo genealogiczne?
– Nie, załatwia się przy każdym drzewie.

Kowalski spotyka Nowaka na spacerze z właśnie kupionym psem:
– Dlaczego wybrałeś jamnika?
– Bo mam pięcioro dzieci i chciałem, żeby wszystkie mogły go głaskać równocześnie.

Ogłoszenie: Zaginął pies, trzy łapy, ślepy na jedno oko, brak prawego ucha, złamany ogon, ostatnio wykastrowany. Wabi się Szczęściarz…

Facet z pięknym psem przychodzi do weterynarza i mówi:
– Proszę obciąć psu ogon.
Weterynarz na to – Szkoda, taki piękny pies.
– Proszę nie dyskutować tylko ciąć.
– Ale dlaczego?
– Przyjeżdża teściowa i domu nie ma być żadnych oznak radości.

Tomasz po naszymu

Porachuwali my sie. I co dali?

ŁOKROPNO RUŁA MAJOM BEAMTRY FTORZY ROBILI PRZI NARODOWYM SPISIE POWSZECHNYM. WIYNCY JAK PÓŁTORA ROKU POCZEBUWALI, COBY PORACHUWAĆ, WIELA TO ŚLONZOKÓW MOMY WE POLSCE.

Tomasz Nowak

W zeszłym tydniu w końcu pedzieli: 585 tysiyncy i jesce trocha. Ftoś powiy, co to niywiela, bo jak dziesiynć lot nazod boł łostatni spis, to ludzi, co godali, że cujom się Ślonzokami boło aze 800 tysiyncy. Kaj łoni sie stracili? Łoroz przestali cuć, co culi i som terozki kymś inkszym? Ci, co łosprawiajom ło wynikach, godajom, że wszystko skiz pandymie. Niy, nie zabioła łona przeszło dwiesta tysiyncy Ślonzoków. Tu sie łozchodzi ło coś inkszego. Bez pandymio niy mogli po chałpach łazić rachmiszcze i kożdy sie spisuwoł som we internecie. I kupa ludzi, a juz nojbarzi starszych godało niyskorzi, co pieronowo ciynżko boło znolyź cajta, kaj sie pisało: jo je Ślonzok. Niy chca tu nic godać, ale mie sie zdo, co naskwol tak zrobili, coby wyszło, że jest nos myni, jak noprowdy. Ale niy byda sie wadzioł. 585 tysiyncy i jesce trocha to durś jest fest dużo. We niyftorych państwach niy ma tela ludzi, abo jest niywiela wiyncy. A we Polsce tyz niy ma żodny inkszy taki jednolity grupy.

Barzi musymy dać pozór, co teroz? Porachuwali my sie, ale co dali? We Warszawie pedzom w końcu: Skoro tyle ludzi składa taką jednoznaczną deklarację, to teraz już uznajemy Ślązaków za mniejszość i uznajemy, że śląski to język? Kożdy gupi wiy, że niy. Tym barzi niy pedzom: Ślązacy to naród: są wielką, historycznie ukształtowaną i mającą wspólną przeszłość grupą ludzi żyjących na określonym terytorium, posługujących się językiem innym, niż grupy ludzi żyjących wokół, a także mających inne niż oni zwyczaje i tradycje. Niy pedzom tak, a dyć to prowda. A co z jynzykym ślonskim, będzie uznany za język regionalny? Piosołech ło tym niydowno, jak Donald Tusk złożył Deklarację Radzionkowską. Można narychtujom projekt, można bydom ło nim łosprawiać we sejmie i we senacie. Ale nic wiyncy. I nadal prawie 600 tysięcy Ślązaków będzie miało mniejsze prawa, niż trzy razy mniejsza grupa Kaszubów, których język oficjalnie uznano i można go na przykład zdawać na maturze.

Porachuwali my sie i co dali? Psińco . ■

Ślonsko fana: złoty (niy żółty!) na wiyrchu i modry na dole

Horoskop na tydzień

Baran 21 marca do 19 kwietnia
Zdecydowanie należy Ci się dłuższy wypoczynek. Najlepiej wpłynie na Ciebie wypad z daleka od miasta, gdzie będziesz mogła obcować z przyrodą. W Twojej głowie pojawią się wówczas setki nowych pomysłów!

Byk 20 kwietnia do 22 maja
Stanowczo zbyt wiele oczekujesz od wszystkich wokół – postaraj się więcej dawać od siebie. W majówkę szykuje się szalony babski wypad. Nie zadręczaj tylko koleżanek swoimi problemami, wystarczą im ich własne.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca
Nie szalej zbytnio, gdyż Twój stan zdrowia dalej pozostawia wiele do życzenia. Ktoś bliski bardzo się stara, by zrobić na Tobie wrażenie – doceń jego zaangażowanie.

Rak 22 czerwca do 22 lipca
W ostatniej chwili dostaniesz propozycję wyjazdu majowego. Jak to zwykle bywa, spontaniczny wypad okaże się strzałem w dziesiątkę. Poznasz wiele ciekawych osób, z którymi znajomość przyniesie Ci same korzyści.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia
Odłóż nieco w czasie plany wyjazdowe i skup się na pracy. Czeka Cię szczególny okres, podczas którego musisz pokazać, że jesteś niezastąpiona. W przeciwnym razie ktoś inny zajmie Twoje miejsce.

Panna 24 sierpnia do 22 września
Szykuje się okres pełen wydatków – nie odmawiaj zatem żadnej dodatkowej propozycji pracy. Sprawy sercowe zaczną się bardzo szybko rozwijać. Nie podejmuj zbyt pochopnych decyzji pod wpływem chwili.

Waga 23 września do 22 października
Błogi, świąteczny czas nieco się u Ciebie przeciągnie, bo aż do majówki. W pełni wypoczęta i zregenerowana wrócisz do pracy z mnóstwem nowych pomysłów. Broń ich jak lwica, bo są warte realizacji.

Skorpion 23 października do 21 listopad
Czeka Cię bardzo przyjemny okres – mało pracy, dużo odpoczynku i spotkań towarzyskich. Będziesz w znakomitym nastroju, gotowa na dalsze wyzwania. Szykuje się także kolejna przygoda miłosna. Bądź czujna, bo miłość czai się tuż za rogiem.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia
Wiosna sprzyja lenistwu, czyli temu co kochasz najbardziej. Nie zatrać się w nim jednak, pamiętaj o swoich obowiązkach. W połowie miesiąca szykuje się krótki urlop.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia
Zacznij spisywać swoje plany i pomysły, by później je zrealizować. Pamiętaj tylko, żeby nie narzucać sobie zbyt wiele, aby się nie zniechęcać do działania. Każdą wolną chwilę wykorzystaj na to, co przynosi Ci najwięcej radości.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego
W najbliższym czasie czeka Cię nieco problemów miłosnych. Długie, poważne rozmowy i wyjaśnienie sobie wszystkich wątpliwości sprawią, że sytuacja nie będzie tak beznadziejna, jak Ci się wydaje. Niektóre sprawy potrzebują czasu.

Ryby 19 lutego do 20 marca
Czeka Cię wspaniała niespodzianka, przygotowana przez ukochanego. Kilka dni tylko we dwoje w urokliwym miejscu sprawią, ze poczujesz się przynajmniej dekadę młodsza.

Sudoku na dobry dzień

	1					3	9	7
3		7	6	9	2			4
				1	7	6	8	
1								8
8	3	2	5			7		1
9		4	1			5		6
	9	1					7	5
	4	3	2	7				
7	2		9	5	1			3

	2			1		4		8
	7	5				1	2	3
		4	2	3	8			9
	6			5	2	3	8	
	4	3		8	6	2		
	8	2	3		1			6
1	5	6	8	2		9	3	7
	3	7	6	9			1	
		8		7	3			

eprasa.pl 856b27cce4

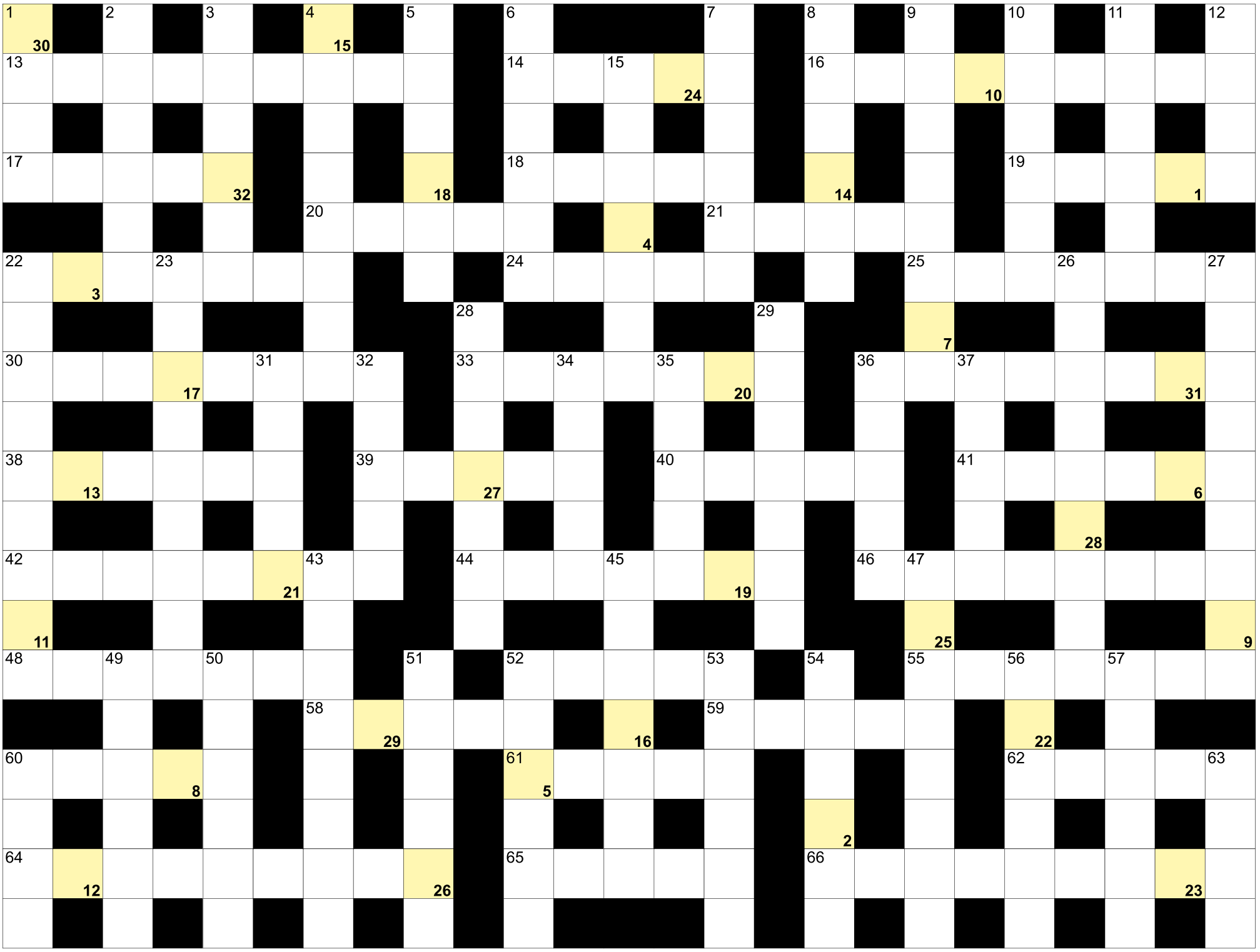

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18		19		20
21	22		23	24	25	26		27	28	29	30	31	32											

POZIOMO: 13) browar Janusza Palikota; 14) inaczej rewanż, zemsta; 16) samolot latający bez silnika; 17) dziesiąta litera alfabetu greckiego; 18) grecka bogini mądrości; 19) dawna stolica Inków; 20) korek na drodze krócej; 21) kij z żyłką i kołowrotkiem; 22) najdłuższa rzeka Afganistanu; 24) polarne zjawisko na niebie; 25) drobna suma dla kelnera; 30) las legendarnego Robin Hooda; 33) kwitek od kasjera w sklepie; 36) świadectwo lub dowód tożsamości; 38) ciasto w kształcie ósemki; 39) Julian, napisał "Lokomotywę"; 40) inaczej szczękacz, ryba; 41) garnek z rączką; 42) dla botanika Calendula; 44) elektryczny do gotowania wody; 46) Albert, twórca teorii względności; 48) zatrzymuje się na przystankach; 52) w parze ze stolnicą; 55) cukier mleczny; 58) najdłuższa rzeka Francji; 59) radny miejski dawniej; 60) aptekarski to śliga, jaszczurka; 61) parkowy mebel z oparciem; 62) warzywo, symbol zdrowia i siły; 64) Franklin Delano, były prezydent USA; 65) wnękowa na ubrania; 66) inaczej o padaczce.**PIONOWO:** 1) zbocze góry dla narciarzy; 2) drewniany młotek rzeźbiarza; 3) broń używana w szermierce; 4) elektryczne w ścianie; 5) podwodne w Marynarce Wojennej; 6) niejeden w peletonie; 7) stolica Kanady; 8) odprawia msze; 9) klasówka ortograficzna w szkole; 10) opowiadany żart lub kawał; 11) klub piłkarski z Łodzi; 12) "odpowiada" w lesie; 15) rzeka w Sławnie; 22) kraj z Barceloną; 23) największe jezioro Wenezueli; 26) chroni posła i senatora; 27) hiszpański region z Barceloną; 28) pracuje z palnikiem; 29) przerwa między częściami spektaklu; 31) smażony placek z jajek; 32) inaczej jałmużna; 34) w niej obraz lub zdjęcie; 35) sąsiaduje z Gwineą Równikową; 36) georginie, kwiaty; 37) biblia muzułmanów; 43) rodzinne miasto Marcina Lutra; 45) młoda krowa; 47) państwo z Rejkiawikiem; 49) największy księżyc Neptuna; 50) wiązanka kwiatów; 51) pokój dla marynarza, kabina; 52) Lech, były prezydent Polski; 53) rodak, ziomek; 54) Pio, stygmatyk i święty; 56) podziemna część drzewa; 57) miasto Hansa Christiana Andersena; 60) rozdział Koranu; 63) z Ewą w Raju.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
14

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 12 otrzymuje Pani Joanna Patynko. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 856b27cce4

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą, gontem. 667-025-967.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

KRYCIE papą, blachą, rynny, gonty. 507-666-654.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

USŁUGI REMONTOWE: malowanie, kafelkowanie, gładzie, 608-518-496.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SPRZEDAM rowery holenderskie marki Batavs Giant Gazelle. Damskie i męskie. Stan idealny. 605-188-672.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

BYTOM. Sprzedam nieruchomość. 664-304-135.

ZAMIENIĘ mieszkanie, 37 m2, 2 pokoje, wieżowiec na większe, 50 m2, minimum 3 pokoje. 511-744-650, 880-666-966.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, wczasy dla małżeństw, z dofinansowaniem do 40%. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 64, tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

SCHRONISKO DLA BEZPAŃSKICH ZWIERZĄT W BYTOMIU
/SCHRONISKOBYTOM
Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75
REKLAMA

CHCESZ WESPRZEĆ KLUB? PRZEKAŻ 1,5% NA OPP ZAPRASZAMY!

Bytom, ul. Wrocławska 5/13, nr KRS 0000111854, nr konta: 19 1050 1230 1000 0023 0501 2102
REKLAMA

Do 3.600 zł zwrotu z PIT
za niepracującego małżonka lub z małym zarobkiem czy emeryturą
Tel. 603-649-877
REKLAMA

PIT-y ROCZNE od 30 zł!
Przez maila, telefon, skan, w domu Klienta.
603-649-877
REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Jacek Sonczowski interwencje, tel. 501-296-998, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 856b27cce4

Forteca zaprasza szachistów

BYTOM. NASZE MIASTO PO DŁUGICH DWÓCH DEKADACH PRZERWY WRACA NA SZACHOWĄ MAPĘ POLSKI. Z POCZĄTKIEM KWIETNIA POWSTAŁ KLUB FORTECA BYTOM, KTÓRY ZAPRASZA DO SIEBIE MIŁOŚNIKÓW TEJ GRY ORAZ CHĘTNYCH DO POZNANIA JEJ ZASAD.

Tomasz Nowak

Miłośników szachów nigdy u nas nie brakowało, zresztą Śląsk jest pod tym względem zdecydowanie najsilniejszym, a zarazem najbardziej aktywnym regionem w kraju. Swego czasu mieliśmy odnoszący sukcesy Spółdzielczy Klub Szachowy Start Bytom, ale przestał on istnieć.

5 grup w sekcji

Pozostała jedynie mająca dziś wielu członków sekcja działająca w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 przy ulicy Powstańców Warszawskich. Miłośników królewskiej gry szkoli w niej doświadczona Iwona Kaula. Sekcję tworzy 5 grup, w których obecnie ćwiczy 54 graczy, z powodzeniem reprezentujących miasto w I śląskiej lidze szachowej, III lidze polskiej oraz wielu innych turniejach.

BYTOM.PL

Forteca zaprasza miłośników szachów

Teraz ponownie mamy oficjalny klub o nazwie Forteca Bytom. Został on już członkiem Śląskiego Związku Szachowego, a w niedalekiej przyszłości powinien zostać przyjęty do Polskiego Związku Szachowego - konkretne starania zostały już podjęte. Członkowie klubu, których systematycznie przybywa spotykają się regularnie i przygotowują do organizowania zawodów.

Ambitne cele

Te pierwsze, inauguracyjne mają już za sobą. Udało się ściągnąć na nie wielu znanych graczy, a gwiazdą wydarzenia był bez wątpienia 83-letni Marek Wieczorek. Zwycięzcą turnieju okazał się Jerzy Kyć reprezentujący klub TC Szach Mielec. Na kolejnej pozycji uplasował się Maciej Malik z UKS Pałacu Młodzieży Katowice, trzeci zaś był Lech Sopur z Okucia Budowlani Łódź. Fortecę podczas imprezy reprezentowali Krzysztof Cichoń, który zajął 8. miejsce oraz debiutant Karol Zalewski.

Przynależność do Fortecy Bytom i reprezentowanie jej barw będą bezpłatne, natomiast każdy, kto chciałby zostać wpisany do ewidencji klubowej musi co miesiąc uiszczać opłatę wynoszącą 30 zł. Klub stawia sobie ambitne cele. Chce szkolić dzieci i młodzież, organizować turnieje i występować w ich trakcie jako przedstawiciel Bytomia. Mile widziani są także dorośli i seniorzy, bo jak podkreślają miłośnicy królewskiej gry jest ona doskonałym, zapewniającym zabawę, ale też kształcącym zajęciem dla wszystkich. ■

MIASTO

20 lat

tyle w naszym mieście nie było klubu szachowego z prawdziwego zdarzenia.

W turnieju inaugurującym działalność Fortecy wzięło udział 24 zawodników.

REKLAMA

BYTOM

Czarny Koń, czyli szachy w Plejadzie

Ci, którzy w ogóle nie potrafią grać, nauczą się od podstaw, ci którzy już grają, ale chcą być jeszcze lepsi, będą się mogli podszkolić. Otwarta niedawno w Atrium Plejada Bytom szkoła szachowa „Czarny Koń" czeka na każdego.

Na całym świecie znana od tysiąca lat królewska gra fascynuje i zajmuje miliony ludzi. Długoletnie tradycje szachowe ma także Śląsk. Pierwsze kluby powstawały tu już w okresie I wojny światowej. „Czarny Koń" aż tak bogatą przeszłością pochwalić się nie może, ale 23 lata aktywnej i pełnej sukcesów działalności w pracy z dorosłymi i dziećmi też robią wrażenie.

Teraz szkoła ma swój oddział także w centrum handlowym Plejada przy alei Nowaka-Jeziorańskiego (jej siedzibę ulokowano obok sklepu „Carry"). Taka lokalizacja absolutnie nie dziwi, jeśli przypomnimy sobie niedawny turniej szachowy zorganizowany właśnie w tym miejscu. Uczestniczyło w nim wielu zawodników, jeszcze więcej było kibiców. - Mamy nadzieję, że otwarcie szkoły ułatwi zainteresowanym bytomianom dostęp do zajęć - mówi Joanna Plata, dyrektor centrum handlowego Atrium Plejada. - Z tą szkołą mieliśmy przyjemność współpracować już wcześniej, organizując w styczniu turniej szachowy w naszej galerii. Wydarzenie zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez gości galerii.

„Czarny Koń" zaprasza zarówno najmłodszych, jak i dorosłych, początkujących oraz zaawansowanych.

ARCHIWUM

Szachy w centrum handlowym? Czemu nie?

Właściciele szkoły podkreślają, że szachy to gra strategiczna i taktyczna, której zasad z powodzeniem mogą uczyć się już dzieci. Przesuwanie figur i pionów po biało-czarnej planszy, to nie tylko zabawa, to raczej nauka poprzez zabawę. Trening szachowy daje wiele korzyści: pobudza kreatywność, ćwiczy cierpliwość, rozwija pamięć i wyobraźnię, pomaga w koncentracji, uczy logicznego myślenia i decyzyjności.

Podczas zajęć z graczami wykorzystywane są m.in.: ćwiczenia usprawniające pamięć i koncentrację uwagi. Uczestnicy uczą się indywidualnie i grupowo rozwiązywać zadania, korzystając przy tym z dużej szachownicy demonstracyjnej. Dzięki regularnym treningom potrafią samodzielnie rozegrać partię szachów i rozwinąć dodatkowe umiejętności (kombinacje, planowanie, realizację przewagi). Zajęcia dla najmłodszych z kolei prowadzone są w atrakcyjnej formie poprzez zabawy, konkursy, rysowanie, pogadanki oraz bajki szachowe. W ich trakcie dzieci nabywają także umiejętności gry na czas przy użyciu specjalnych zegarów. W ten sposób przygotowują się do uczestnictwa w cyklicznie organizowanych przez szkołę turniejach.

„Czarny Koń" organizuje zajęcia 1-2 razy w tygodniu, w grupach kilku lub kilkunastuosobowych. Na kurs może zapisać się każdy, niezależnie od wieku i poziomu gry. Szczegółowe informacje i zapisy prowadzone są mailowo kontakt@czarnykon.net.pl lub telefonicznie 691 855 524. –Szachy to przyjemna i wartościowa rozrywka dla każdego. To gra towarzyska będąca sposobem na spędzenie wolnego czasu w gronie przyjaciół lub rodziny. Niezależnie od wieku, każdy może spróbować nauczyć się grać w szachy - mówi dyrektor Joanna Plata. **AURE**

eprasa.pl 856b27cce4

W przewadze... trudniej

RADZIONKÓW – SZOMBIERKI. SKÓRA MI CIERPNIE, GDY PRZYCHODZI NAM GRAĆ W PRZEWADZE LICZEBNEJ – PRZYZNAŁ TRENER RUCHU, **MARCIN TRZCIONKA.**

Dariusz Leśnikowski

Parę tygodni temu jego podopieczni nie zdołali wygrać meczu z Podlesianką, grając najpierw z przewagą jednego, a potem dwóch piłkarzy. W sobotę w Radzionkowie beniaminek z Częstochowy od 7. minuty grał w osłabieniu po czerwonej kartce dla Dawida Jargosza za faul na Bartoszu Nawrockim. Miejscowi prowadzili już 1:0, bo tenże Nawrocki wcześniej wykorzystał „jedenastkę". - Mam żal do zespołu, że dał sobie strzelić gola. I cieszę się, że – walcząc do końca – zdołał zdobyć zwycięskiego mimo tego, że Victoria wyłącznie się broniła, do przodu grając jedynie długim wykopem – dodawał Trzcionka. Pod nieobecność wspomnianego Nawrockiego (zszedł w 25 min z powodu kontuzji), trzy punkty dał Ruchowi strzałem głową Michał Szromek. W sobotę radzionkowianie zagrają w Siewierzu. W minionych sezonach tamtejsza Przemsza – zwykle walcząca o utrzymanie, podobnie jest i teraz – często znajdowała tajemniczy sposób na żółto-czarnych...

Niecodzienne rzeczy działy się także na stadionie przy ul. Modrzewskiego. Goście w I połowie zdominowali „Zielonych", którzy – przyciśnięci – sami wpakowali sobie piłkę do bramki, a potem sprezentowali dąbrowskim rywalom rzut karny. Krzysztof Bąk nie zdołał jednak pokonać Adriana Dorosławskiego z 11 metrów. Po przerwie Kamil Moritz pokazał, jak wykonywać rzuty karne. Szombierkom punkt wymknął się jednak z rąk, straciły też kontuzjowanego Giorgiego Tsuleiskiri. A w sobotę w Katowicach-Podlesiu o jakąkolwiek zdobycz punktową może być trudno, z nim czy bez niego... ■

Michał Szromek w samej końcówce zapewnił wygraną Ruchowi

ARCHIWUM

IV liga śląska, 21. kolejka (15.04.)

Ruch Radzionków – Victoria Częstochowa 2:1 (1:1)
1:0 Nawrocki (3. karny), 1:1 Marcin Kowalski II (14), 2:1 Szromek (84)
Ruch: Strzelczyk – Harmata, Fulianty (66. Turczyn), Otwinowski, Ćwielong – Zalewski (61. Kopeć), Siwy (71. Szromek), Gwiaździński, Matysek, Marcin Kowalski I – Nawrocki (26. Cichecki).

Szombierki – Unia Dąbrowa Górn. 1:2 (0:1)
0:1 M. Wiśniewski (13), 1:1 Moritz (66. karny), 1:2 Syguła (70)
Szombierki: Dorosławski – Gancarczyk, M. Wiśniewski, Orzeszyna, Śliwa Ż (46. Wylężek) – Łebko Ż, Moritz, Mazur (46. Kamiński), Watola Ż (72. Szczepanik) – Wąsik, Okaj (58. Tsuleiskiri, 65. Niemiec).

BYTOM

Szok

Tenisiści stołowi Petralany Polonii w piątkowy wieczór przegrali „mecz o życie"! W ten sposób swój los Superligowy złożyli w ręce zdegradowanej już ekipy z Białegostoku, która w niedzielę mierzyła się z pogromcami bytomian, Energą Manekin.

- Szok, niedowierzanie... - menedżer polonistów, Michał Napierała, nie był w stanie skomentować szerzej tego, co się stało w piątek w Toruniu. Jego podopieczni prowadzili w Toruniu 2:1, a niezawodny zwykle Patryk Chojnowski wygrał pierwszego seta z Konradem Kulpą. A potem... przestał być sobą; popełniał mnóstwo błędów i sensacyjnie przegrał dwa kolejne. Na koniec Jakub Perek i Wang Lichen ulegli rywalom w deblu i przyprawili o ból głowy nie tylko swego przełożonego, ale też wszystkich fanów tenisa stołowego w Bytomiu! **LeD**

BYTOM

Twierdza Wrocław

Po 11 ligowych grach bez porażki, poloniści znaleźli pogromców.

1:0, 1:1, 4:2 – z trzech ostatnich występów we wrocławskiej dzielnicy Kłokoczyce bytomianie przywieźli tylko jeden punkt. W sobotę „tradycji" stało się zadość. Podopieczni Adama Burka – niepokonani w jedenastu kolejnych grach o punkty – pozwolili gospodarzom zgarnąć pełną pulę. Decydujący cios zadał głową Brazylijczyk Gabriel Afonso, na co goście odpowiedzi – mimo okazji Krzysztofa Ropskiego, Tomasza Hajdy czy Michała Bedronki – nie znaleźli. Ich szansę na powodzenie frontalnych ataków w końcówce mocno ograniczył Jakub Siwek, dość szybko „łapiąc" dwie żółte kartki. Wygląda na to, że gra w dziesiątkę na dalekich wyjazdach to kolejna „tradycja" bytomian (w osłabieniu w tym sezonie kończyli grę w Gubinie, Gorzowie Wlkp. i Wrocławiu).

Wobec wygranych Rekordu oraz rezerw Rakowa, przewaga lidera nad bielszczanami zmalała do dwóch, a nad częstochowianami – do siedmiu punktów. Szansę na jej powiększenie – oraz rehabilitację za wrocławską przegraną – poloniści mieć będą w sobotę, kiedy o 15 przy Olimpijskiej podejmą znakomicie punktującą w tym roku (trzeci dorobek wiosny) Stal Brzeg – z Kamilem Rakoczym u steru i plejadą bytomskich graczy w składzie. **LeD**

III liga – 24. kolejka (15.04.)

Ślęza Wrocław – Polonia Bytom 1:0 (0:0)
1:0 Gabriel Afonso (57)
Polonia: Mirus – Budzik (84. Stefański), Zubkow Ż, Radkiewicz, Zejdler – Wuwer (57. Gajda), Norkowski, Krzemień (57. Ropski) – Ławrynowicz (57. Siwek Ż/Ż/CZ 86), Wolny, Andrzejczak (57. Bedronka)

SHARK TOP TEAM Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 806 301**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

bsm

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **27.04.2023 r.** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S.A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **24.04.2023 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	Ulica	Powierzchnia użytkowa	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1.	Mazurska 5/28	39,11 m²	138 000,00 zł	13 800,00 zł	12.00
2.	Adamka 24 C/1	51,87 m²	162 000,00 zł	16 200,00 zł	12.15
3.	Zabrzańska 88/21	48,54 m²	127 710,00 zł	12 771,00 zł	12.30
4.	Witczaka 41/20	52,17 m²	179 800,00 zł	17 980,00 zł	12.45
5.	Adamka 26a/14	35,35 m²	123 200,00 zł	12 320,00 zł	13.00
6.	Chorzowska 55/38	25,80 m²	86 100,00 zł	8 610,00 zł	13.15
7.	Wyzwolenia 93/46	36,48 m²	122 700,00 zł	12 270,00 zł	13.30

Szczegółowe informacje udzielane są w Dziale ds. Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości pok. nr 32 oraz telefonicznie pod numerem tel. 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

eprasa.pl 856b27cce4

Od dziś polskie hokeistki – w tym bytomianki – grają o awans na zaplecze światowej elity

Po godzinie 22 tylko horrory grają

ROZMOWA Z **KAROLINĄ PÓŹNIEWSKĄ,** KAPITAN HOKEJOWEJ DRUŻYNY POLONII

KRZYSZTOF KADIS

Karolina Późniewska znów poprowadziła polonistki po mistrzostwo kraju, po którym - zgodnie z tradycją - spłonął kapelusz trenera. W dalekiej Korei też ma zadanie do wykonania

- Królujecie nieprzerwanie na polskich lodowiskach od ośmiu lat. Który tytuł dla pani jest najważniejszy, najpiękniejszy, najdłużej wspominany?

- Każde złoto smakowało inaczej, ale każde było równie ważne. Choć w tym sezonie było chyba najtrudniej, jeśli chodzi o fizyczność, nastawienie mentalne itp. Były wzloty i upadki, więc mistrzostwo z tego roku smakuje bardzo dobrze.

- W minionym sezonie po raz pierwszy prowadził zespół trener Dariusz Jędrzejczyk. On sam w rozmowie z „Życiem Bytomskim" o początkach pracy z wami powiedział: „Czasem się mijaliśmy". Stąd te trudności, o których pani mówi?

- Na początku trudno się było nam przestawić na taktykę trenera i proponowane przez niego zmiany. Praca z kobietami nie jest łatwa, a my wcale nie mówimy, że jesteśmy święte. Mieliśmy czasem różnicę zdań z trenerem i potrzeba było czasu, żeby się wzajemnie dotrzeć. Ale – jak widać – po czasie wszystko wyszło na prostą i zrobiłyśmy, co miałyśmy zrobić.

- Jak się zmieniał kobiecy hokej w Polsce przez te lata, kiedy stawała pani na najwyższym podium? Czy to dziś już profesjonalna dyscyplina?

- „Profesjonalna" to zdecydowanie za wielkie słowo, na kobiecym hokeju nikt w Polsce nie zarabia. To nasze hobby. Robimy to tylko dlatego, że to kochamy. Natomiast każda z nas pracuje, studiuje albo się uczy. A sam hokej? Poszedł do przodu. Jak każda dyscyplina kobieca, staje się coraz szybszy, lepszy technicznie, ale i bardziej agresywny, kontaktowy.

- Czym zajmują się „wielokrotnie ozłocone" mistrzynie?

- Ja, podobnie jak Klaudia Chrapek, pracuję w sklepie sportowym. Ale są też dziewczyny pracujące w korporacji w branży IT, w reklamie, na siłowni – rozrzut zajęć jest bardzo spory.

- Jak wygląda „dzień jak co dzień" pani kapitan mistrzowskiej ekipy?

- 9.30 wyjazd do pracy, powrót 18.30. I... praktycznie od razu na trening, na 20.00 – cztery razy w tygodniu, prócz środy. Do domu wracam po 22.00. W weekendy – albo praca w sobotnie przedpołudnie, albo wyjazd na popołudniowy mecz. I tak w kółko od paru lat.

- Czyli na zwyczajne wyjście do kina czas jest tylko raz w tygodniu, w środę?

- Na to wychodzi. Albo po 22. Ale wtedy to już chyba tylko horrory w kinach grają, a ja wolę komedie (śmiech).

- Jest nadzieja, że doczekacie się kiedyś tego, by mistrzynie mogły skupić się tylko na sporcie ?

- Może dzisiejsze 13-14-latki, będące u progu swych karier... Może – jak w przypadku męskiego hokeja – najzdolniejsze dziewczyny zostaną zgromadzone w jednym miejscu i dostaną szansę na rozwój umożliwiający im zawodową karierę.

- Swoją drogą hokej to wybór raczej nieoczywisty dla młodej sportsmenki. Jak się to zaczęło u pani?

- To była jedna z moich dwóch sportowych miłości. Mieszkałam naprzeciwko lodowiska, wystarczyło tylko przejść przez ulicę. Poza tym większość kolegów ze szkoły nr 36 uprawiała tę dyscyplinę. Ja w ich gronie byłam „rodzynkiem", ale w końcu – wybierając między koszykówką a hokejem – postawiłam na ten drugi.

- Jakie nadzieje wiąże pani z mistrzostwami świata w Korei Południowej?

- Nie widzę innej opcji niż awans. Od paru lat jesteśmy go naprawdę blisko. Był brąz, w ubiegłym roku było srebro w Katowicach. Chinki sprzątnęły nam awans sprzed nosa, ale każdy wie, jaki skład przywiozły (12 „naturalizowanych" zawodniczek z Kanady i USA – dop. aut.). Teraz najwyższy czas na nasze wyjście z dywizji I B. ■

Rozmawiał: Dariusz Leśnikowski

Mocna ósemka

W poniedziałkowy poranek (8.45 polskiego czasu) Biało-Czerwone meczem ze Słowenkami rozpoczęły w Suwon w Korei Płd. mistrzostwa świata dywizji I B. W walce o wymarzony awans (tylko triumfator) na zaplecze elity Polski zmierzą się jeszcze z Koreankami (wtorek, 12.15), Brytyjkami (czwartek, 5.15), Kazaszkami (sobota, 12.15) oraz Włoszkami (niedziela, 12.15). Karolina Późniewska jest jedną z ośmiu polonistek w kadrze. Prócz niej w turnieju grają także: Klaudia Chrapek, Wiktoria Dziwok, Wiktoria Gogoc, Aneta Krzemień, Patrycja Sfora, Ida Talanda i Alicja Wcisło.

Bomba!

Bytom. To będzie wielkie wydarzenie hokejowe! 21 kwietnia o 20.15 na lodowisku im. Braci Nikodemowiczów w Bytomiu polscy hokeiści zmierzą się z Węgrami. To będzie ostatni sprawdzian reprezentacji Biało-Czerwonych (której partnerem jest firma Petralana) przed wylotem do Nottingham na mistrzostwa świata dywizji I A. Prócz gospodarzy, Brytyjczyków, rywalami podopiecznych trenera Roberta Kalabera będą jeszcze Litwini, Włosi, Koreańczycy i Rumuni.
Bilety na bytomską potyczkę z Węgrami rozeszły się jak ciepłe bułeczki, a sam mecz zapowiada się bombowo! Nasi przeciwnicy rok temu wygrali MŚ dywizji I A i w maju zagrają w hokejowej elicie.

BYTOM

Takie cuda tylko Na Skarpie

Najlepsi kibice na świecie? Wszystko na to wygląda.

Koszykarze Polonii, grając w roli beniaminka 1. ligi, nie zdołali się w niej utrzymać. Bez wątpienia natomiast w elicie są bytomscy sympatycy basketu! Mimo momentami rozczarowującej postawy drużyny na parkiecie - wszak ostatni domowy mecz podopieczni Mariusza Bacika przegrali wysoko z Kotwicą Kołobrzeg, fani Polonii bawili się świetnie.

Hala Na Skarpie nie cichła ani na minutę, obliczone na 1000 osób trybuny wypełniły się w 60 procentach (co było znakomitym wynikiem na tle całej 1. ligi), a na koniec kibice gorąco podziękowali swym ulubieńcom za fundowane im przez wiele miesięcy emocje. Zawodników spotkała też inna niespodzianka: od swych kibiców otrzymali drobne upominki, między innymi fotografie upamiętniające najważniejsze momenty sezonu.

Nic dziwnego, że już dziś w szefostwie sekcji koszykarskiej (wspieranej przez firmę Petralana) kreśli się plany powrotu do 1. ligi. Równolegle wśród fanów trwają natomiast zabiegi zmierzające do powołania oficjalnego fan-klubu koszykarskiej Polonii. Jak widać, piękna tradycja pięknego sportu wciąż jest żywa w Bytomiu! **LeD**

KRZYSZTOF KADIS

Tacy kibice to skarb. Bytomski skarb!

eprasa.pl 856b27cce4